

JAN HALBERDA
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Nienależne świadczenie w polskim Kodeksie zobowiązań z 1933 r. na tle porównawczym

Abstract

Undue Payment in the Polish Code of Obligations of 1933 as Compared with Other Regulations of That Time

The present paper discusses the concept of undue payment as found in the Polish Code of Obligations of 1933. The research is comparative in nature since it also explores the institution in question in other contemporary codes (Code Civil, ABGB, BGB and Obligationrecht), Roman law, and the Polish Civil Code of 1964 (1). The discussion is concerned with the framework of legal provisions on undue payment in the aforementioned sources (2). Furthermore, while applying a framework of the Roman *condictiones* the paper analyses the grounds of the action (3). It presents circumstances which allowed a payor to seek recovery of his payment (4–6) and those which precluded the claim (7). Then the paper gives an illustration of the scope of a payee's liability (8). In his final remarks, the author attempts to assess undue payment as regulated in the Code of Obligations (9).

Key words: private law, civil law, law of obligations, unjust enrichment, law of restitution, undue payment, interwar period law, the Second Polish Republic, Code of Obligations.

Słowa kluczowe: prawo prywatne, prawo cywilne, prawo zobowiązań, bezpodstawne wzbogacenie, nienależne świadczenie, okres międzywojenny, II Rzeczpospolita, Kodeks zobowiązań.

Wstęp

Kodeks zobowiązań z 1933 r.¹ słusznie traktowany jest przez naukę prawa jako wybitne osiągnięcie legislacyjne². Zainteresowanie tym aktem prawnym wciąż nie przemija:

¹ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U.R.P., nr 82, poz. 598). Jeżeli w tekście pojawiają się numery artykułów bez przytoczenia nazwy aktu normatywnego, chodzi o przepisy tego kodeksu (dalej też jako: k.z.).

² U. Ernst, *Polish Civil Code* [w:] *The Max Planck Encyclopedia of European Private Law*, t. II, Oxford 2012, s. 1289; L. Górnicki, *Metoda opracowania i koncepcja kodeksu zobowiązań z 1934 roku*, „Acta Uni-

dogmatycy, pisząc o prawie dzisiejszym, najczęściej w swoim wykładzie sięgają również do regulacji prawnych k.z., na te ostatnie powołują się także sądy³. W końcu zaś – w ostatnich latach ukazał się szereg ciekawych artykułów poświęconych kodeksowi⁴. Można odnieść wrażenie, że prace te traktują k.z. jako źródło prawa kontraktów, a pomijają milczeniem rozwiązania prawne związane z innymi źródłami zobowiązań, w szczególności bezpodstawnym wzbogaceniem i deliktami.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest nienależne świadczenie, a zatem jedna z tych „zapomnianych” instytucji, o których referent k.z. Roman Longchamps de Brier mówił: „Nienależnym świadczeniem jest danie, czynienie lub zaniechanie, dokonane w celu umorzenia zobowiązania, którego w rzeczywistości nie było”⁵. Przepisy k.z. w tym zakresie zostaną przedstawione w ujęciu dogmatycznym, na płaszczyźnie porównawczej, uwzględniającej: Kodeks Napoleona (1804, dalej: KN), ABGB (1811), BGB (1900), szwajcarski *Obligationenrecht* (1911, dalej: OR), francusko-włoski projekt Kodeksu zobowiązań i umów (1927, dalej: proj. fr.-wł.)⁶. W ograniczonym zakresie uwagi dotyczyć będą prawa rzymskiego oraz Kodeksu cywilnego z 1964 r.

Zagadnienia konstrukcyjne

Tytułowa instytucja jest ściśle powiązana z regulacją bezpodstawnego wzbogacenia (wg ówczesnej terminologii: niesłuszne wzbogacenie). Polski kodeks opierał się na ogólniej zasadzie nakazu zwrotu nieuzasadnionego wzbogacenia (art. 123: „Kto niesłusznie

versitatis Wratislaviensis. Prawo 2008, nr 305, s. 93; G. Jędrejek, *Polski kodeks zobowiązań z 1933 roku. Powstanie, źródła, znaczenie dla europejskiego prawa obligacyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2001, t. 11, z. 1, s. 47; J.S. Petraniuk [w:] *Synteza prawa polskiego: 1918–1939*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M. Pałubka, Warszawa 2013, s. 422, 455; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, Część III. Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 161.

³ Na przykład: Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 11.09.2012 r., sygn. akt IACa 757/12, Sąd Okręgowy w Łodzi w wyrokach z dnia 31.03.2014 r., sygn. akt X GC 635/11 i z dnia 13.11.2015 r., sygn. akt X GC 282/14 (za: orzeczenia.ms.gov.pl, dostęp: 31.03.2016). Por. także: A. Moszyńska, Z. Naworski, *Rola nauk historycznoprawnych w orzecznictwie współczesnego wymiaru sprawiedliwości*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, nr 8, z. 1, s. 96 i n.

⁴ M. Bieniak, *Zasady: dobrej wiary i uczciwego obrotu oraz swobody umów w kodeksie zobowiązań oraz zasadach europejskiego prawa umów*, „Studia Prawnicze” 2008, nr 4 (178), s. 49–58; A. Falkowska, *Szwajcarski kodeks zobowiązań w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2008, t. 4, s. 57–67; L. Górnicki, *Metoda...*, s. 79–94; G. Jędrejek, *Polski kodeks...*, s. 47–68; J.S. Petraniuk, *Synteza...*, s. 406 i n.; A. Stawarska-Rippel, *Kodeks zobowiązań w pierwszych latach Polski Ludowej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, nr 3, s. 697–716.

⁵ R. Longchamps de Brier, *Nienależne świadczenie* [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 2, Warszawa [1936], s. 1075.

⁶ Wymienione regulacje brano pod uwagę w toku prac nad k.z. Zauważmy, że niektóre z nich obowiązywały w Polsce międzywojennej – KN (II i III księga) na terenie byłego Królestwa Polskiego, ABGB i BGB odpowiednio na ziemiach byłych zaborów austriackiego i pruskiego. Począwszy od 1922 r., ABGB obowiązywało również na terenie Spiszu i Orawy, gdzie wcześniej stosowano nieskodyfikowane prawo węgierskie. W końcu zaś we wschodnich województwach zabużańskich pozostawało w mocy prawo rosyjskie zawarte przede wszystkim w części I tomu X Zводу Praw (1835). S. Płaza, *Historia prawa...*, s. 34, 160.

uzyskał korzyść z majątku innej osoby, obowiązany jest do wydania tej osobie uzyskanej korzyści w naturze, a gdyby to nie dało się skutecznie, do wydania wartości”), czym nawiązywał do regulacji niemieckiej i szwajcarskiej (§ 812 BGB, art. 62 OR, także § 1041 ABGB⁷, art. 73 proj. fr.-wł.). Mimo braku takiej klauzuli podobne mechanizmy zostały wypracowane w nauce i orzecznictwie francuskim oraz rosyjskim⁸.

Normując bezpodstawne wzbogacenie, ustawodawca może obejmować jego zakresem także i nienależne świadczenie, co nawiązuje do tradycji rzymskiej⁹ (§ 812–822 BGB, art. 62–67 OR, art. 405–414 k.c.¹⁰) albo też regulować obie instytucje osobno (§ 1041 oraz 1432 i n. ABGB, doktryna francuska, proj. fr.-wł.)¹¹. W k.z. bezpodstawne wzbogacenie (art. 123–127) i nienależne świadczenie (art. 128–133) były regulowane oddzielnie, jako osobne rozdziały w dziale II *Powstanie zobowiązań z innych źródeł*, a mianowicie art. 128–130 wskazywały na okoliczności uzasadniające wystąpienie z roszczeniem o zwrot świadczenia, następnie art. 131 i art. 132 wprowadzały wyjątki wykluczające dopuszczalność wystąpienia z takim żądaniem, ostatni zaś art. 133 zawierał odesłanie do przepisów o zwrocie niesłusznego wzbogacenia (§ 1) oraz przepis rozszerzający odpowiedzialność *accipiens*a w razie przyjęcia świadczenia w świadomości jego nienależności (§ 2). Omawiana instytucja odnosiła się wyłącznie do świadczeń prywatnoprawnych, z wyłączeniem danin publicznych¹².

Rozdzielenie obu instytucji w k.z. znajdowało swe źródło w poglądach R. Longchamps de Bériera, według którego chociaż najczęstszym skutkiem spełnienia nienależnego świadczenia jest jednoczesne wystąpienie niesłusznego wzbogacenia, to zdarzają się niekiedy przypadki odmienne. Wskazywał on na kasus firmy wysyłkowej (*solvensa*) przesyłającej swą ofertę wraz z niezamówioną książką, żądając odesłania jej

⁷ Obecnie P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie: art. 405–414 KC: komentarz*, Warszawa 2007, s. 21, neguje istnienie klauzuli generalnej w prawie austriackim. W okresie międzywojennym autorzy traktowali § 1041 ABGB jako ogólny przepis dotyczący podobnej do bezpodstawnego wzbogacenia konstrukcji „korzystnego użycia”. L. Domański, *Instytucje Kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Warszawa 1936, z. 3, s. 565; *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu*, oprac. R. Longchamps de Bériera, Warszawa 1936, Komisja Kodyfikacyjna, Podkomisja prawa o zobowiązaniach, z. 4–6, s. 175 (dalej: *Uzasadnienie...*).

⁸ W. Lentz, *Bezpodstawne wzbogacenie* [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 1, Warszawa [1931], s. 108–111.

⁹ M. Sobczyk, „Zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty” (*condictio ob rem*). Przykład podatności myśli jurystów rzymskich dla wykładni przepisów kodeksu cywilnego, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, nr 4, s. 1012, zaznacza, że w zasadzie rzymskie prawo bezpodstawnego wzbogacenia odpowiadało dzisiejszemu prawu nienależnego świadczenia.

¹⁰ A. Ohanowicz, *Bezpodstawne wzbogacenie* [w:] *System prawa cywilnego*, red. W. Czachórski, t. 3, cz. 1, *Prawo zobowiązań. Część ogólna*, Wrocław 1981, s. 493. Odmienne P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 168, który (*de lege lata*) wskazuje na wyraźne wyodrębnienie obu instytucji.

¹¹ L. Domański, *Instytucje...*, s. 543–544, 565–566; P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 21, 24–25; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 74–75, 78, 86; A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956, s. 177; *Uzasadnienie...*, s. 175. L. Domański wskazywał na jednolitą regulację bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia w prawie austriackim. Argumentem przemawiającym przeciwko temu pogładowi są – poza rozdzielnym ujęciem przepisów w tekście kodeksu – odmienne reżimy odpowiedzialności. Nauka francuska przeprowadzała podział na te przypadki bezpodstawnego wzbogacenia, które są skutkiem nienależnego świadczenia (art. 1235, 1376–1381 KN), oraz inne, w których posługiwano się roszczeniami wywodzonymi z analogii do rzymskiej *actio de in rem verso*.

¹² Tak według orzeczenia Sądu Najwyższego Zb.830/34 (za: J. Namitkiewicz, *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki. Tom 1. Część ogólna: art. 1–293*, Łódź 1949, s. 189).

w razie nieprzyjęcia oferty. Skoro adresat przesyłki (*accipiens*) nie przyjmuje w żaden sposób oferty, książka nie wchodzi do jego majątku i nie następuje wzbogacenie. Fakt ten nie stanowi mimo to negatywnej przesłanki żądania zwrotu świadczenia spełnionego przez *solvensa*. Alfred Ohanowicz podnosił jednak, że w powyższej sytuacji przedmiot świadczenia albo stawał się elementem majątku *accipiens*a, adresata przesyłki, co oznaczało jego jednoczesne wzbogacenie, albo też, jeśli nie uznawał on przesyłki za świadczenie, to – wobec braku kooperacji z jego strony – nie mogło być mowy o doświadczeniu skutku świadczenia. Autorzy wskazywali także na wypadek powstrzymywania się od gry na fortepianie w błędnym przekonaniu o istnieniu takiego zobowiązania wobec sąsiada jako przykład nienależnego świadczenia nieskutkującego bezpodstawnym wzbogaceniem. W takiej sytuacji nie sposób jednak oznaczyć przedmiotu zwrotu¹³.

W literaturze prawniczej wskazywano przeważnie, że nienależne świadczenie nie różniło się od niesłusznego wzbogacenia, a stanowiło jedynie jego szczególny przypadek – charakterystyczny ze względu na działanie zubożonego, *solvens*a, spełniającego świadczenie w zamiarze wykonania zobowiązania (*animo solvendi*), którego w rzeczywistości nie było. W innych przypadkach niesłusznego wzbogacenia świadomość zubożonego była irrelevantna¹⁴. Powyższe rozróżnienie, opierające się na elemencie subiektywnym – *animo solvendi* – traciło jednak na sile wobec brzmienia art. 131 pkt 3, zgodnie z którym w pewnych okolicznościach można było żądać świadczenia spełnionego w świadomości braku zobowiązania. Ignacy Rosenblüth wskazywał, że „*conditiones* z art. 128–133 nie polegają na wzbogaceniu, lecz na bezpodstawności świadczenia”, Ludwik Domański zaś, że odrębność nienależnego świadczenia polega również na tym, iż może ono wystąpić tylko w granicach prawa zobowiązań, tymczasem niesłuszne wzbogacenie – także na gruncie prawa rzeczowego, rodzinnego, spadkowego itd.¹⁵

Podstawy żądania zwrotu świadczenia

Przepisy prawa określające sytuacje, w których można wystąpić z żądaniem zwrotu spełnionego świadczenia, najczęściej przedstawia się w zestawieniu z rzymskim systemem *conditiones*. Jakkolwiek współczesne systemy prawne nie stanowią już lustrzanego od-

¹³ R. Longchamps de Bérier, *Nienależne...*, s. 1075; A. Ohanowicz, *Niesłuszne...*, s. 59–60, 249; *idem*, *Bezpodstawne...*, s. 495.

¹⁴ L. Domański, *Instytucje...*, s. 567, 573; S. Goldberger, *Niesłuszne wzbogacenie w Kodeksie zobowiązań*, „Głos Adwokatów” 1938, nr 2–4, s. 55; J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 180, 187–188; I. Rosenblüth, *Kodeks [w:] J. Korzonek, I. Rosenblüth, Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1934, s. 245; *Uzasadnienie...*, s. 178, 182; F. Zoll jun., *Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948, s. 114. W tym kontekście za kontrowersyjne należy uznać rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego z dnia 15.05.1946 r., sygn. akt C.II.92/46 (za: W. Świącicki, *Orzecznictwo powojenne Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych: 30 VI 1945 r. – 30 VI 1947 r.*, Łódź 1948, s. 92–94). Kanwą sporu było omyłkowe ujawnienie w księgach hipotecznych nabywcy w szerszym zakresie, niż wynikało to z treści aktu notarialnego. Źródłem pomyłki był techniczny błąd notariusza. Jeśli zamiast wpisu udziału we współwłasności ujawniono własność nabywcy, to trudno mówić o świadczeniu w rozumieniu art. 2. Mimo to sąd brał pod uwagę przepisy o nienależnym świadczeniu, a nie – czego należałoby się spodziewać – te o niesłusznym wzbogaceniu.

¹⁵ L. Domański, *Instytucje...*, s. 566, 573; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 245.

bicia rozwiązań rzymskich w zakresie nienależnego świadczenia, to jednak reminiscencje idei romanistycznych są wyraźnie dostrzegalne w przepisach.

W okresie międzywojennym *condictiones* przedstawiano w piśmiennictwie prawniczym zgodnie z układem kodeksowym, podając odpowiedniki rzymskie jedynie w nawiasach. Wyjątek od tej reguły uczynił L. Domański¹⁶, który dokonał omówienia rozszczeń o zwrot świadczenia zgodnie z trójpodziałem: (a) *condictio indebiti* (zapłata nienależnego długu), (b) *condictio ob turpem vel iniustam causam* (cel zakazany przez prawo albo niegodny), (c) *condictio ob causam datorum, sive causa data, causa non secuta, vel finita* (świadczone w oczekiwaniu na przyszłe pojawienie się podstawy prawnej albo takowa była, lecz upadła). Dodatkową skargą była ogólna *condictio sine causa* mająca charakter skargi dopełniającej system kondykcji. Przysługiwała, o ile ktoś uzyskał wzbogacenie bez przyczyny prawnej.

W niniejszej pracy *condictiones* zostaną omówione zgodnie ze schematem opartym na kryterium stosunku czasowego pomiędzy momentem zaistnienia braku podstawy świadczenia a chwilą jego spełnienia. Artykuły 128 i 130 obejmowały sytuacje, kiedy już w chwili świadczenia było ono nienależne, ponieważ brakowało podstawy prawnej. Przepisom tym odpowiadały rzymskie *condictio indebiti*, *condictio ob turpem causam*, *condictio ob iniustam causam* oraz ewentualnie *condictio sine causa*. Z kolei art. 129 obejmował dwie różne grupy sytuacji. W art. 129 *in principio* mowa była o przypadkach, w których w momencie świadczenia podstawa prawna istniała, ale następnie odpadła; przepis korespondował z *condictio causa finita*. Natomiast *in fine* art. 129 obejmował sytuacje, gdy w chwili świadczenia brakowało podstawy świadczenia, która miała się pojawić w przyszłości, a jednak nie zaistniała – to rzymska *condictio causa data causa non secuta*.

Pojęcie *causa* jest terminem wieloznacznym¹⁷. W cywilistyce międzywojennej podkreślano trzy znaczenia: (a) *causa efficiens*, czyli źródło zobowiązania, np. oświadczenie woli, czyn niedozwolony, (b) *causa impulsiva*, pobudka – subiektywny motyw prowadzący do zobowiązania się (to jednocześnie *causa remota* – dalszy cel zobowiązania), (c) *causa finalis*, czyli przyczyna prawna zobowiązania, którą w umowach wzajemnych było zobowiązanie kontrahenta, w kontraktach realnych dokonanie świadczenia, a w zobowiązaniach polegających na szczodrości – wola dokonania przysporzenia na rzecz innej osoby. *Causa finalis* stanowiła zarazem *causa proxima* – bliższy cel zobowiązania. *Causa proxima* oraz *causa remota* stanowiły jedność w przypadku zobowiązań polegających na szczodrości¹⁸.

Termin „podstawa prawna” występował jedynie w art. 129, w którym przy *condictio causa finita* mogło chodzić o *causa efficiens* (np. akt prawny warunkujący określone przesunięcie majątkowe przestał obowiązywać). W kontekście zaś *condictio causa data causa non secuta* termin ten mógł oznaczać *causa efficiens* lub *causa finalis* w zależności od tego, czy położymy nacisk na fakcie spełnienia świadczenia przez *solvensa* w oczekiwaniu – odpowiednio – na zawarcie umowy, czy na otrzymanie świadcze-

¹⁶ L. Domański, *Instytucje...*, s. 573 i n.

¹⁷ Na 27 znaczeń wskazuje Janusz Sondel. Zob. *idem*, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2003.

¹⁸ H. Fruchs, *Causa debendi w Kodeksie zobowiązań*, „Nowy Kodeks Zobowiązań” 1934, nr 24, s. 90–92.

nia wzajemnego. Wydaje się, że to pierwsze jest uzasadnione. Z kolei w przypadkach art. 128 i art. 130 podstawą żądania był brak *causa efficiens* (między stronami nie istniała umowa, *condictio indebiti*, *condictio ob iniustam causam*) albo *causa impulsiva* (między stronami istniała umowa o celu niegodziwym, *condictio ob turpem causam*).

Właściwe umiejscowienie *condictio sine causa* w systemie kondykcji stanowi poważny problem. W niniejszej pracy uznano, że nie jest konieczne posługiwanie się tą konstrukcją dla omówienia skarg z nienależnego świadczenia.

Prawo rzymskie, w przypadku nieważności zobowiązania, posługiwało się obok *condictio ob turpem vel iniustam causam* także *condictio sine causa*, która zamykała system *condictiones*. Stosowano ją, gdy żadna z innych nie była odpowiednia, a zaistniałe wzbogacenie było uznawane za bezpodstawne – w szczególności gdy brakowało *causa* akceptowalnej przez porządek prawny. Niezwykle trudno wyznaczyć granice zastosowania *condictio sine causa* oraz jej stosunek wobec innych kondykcji. Na trudności wpływa wspomniany charakter *condictio sine causa* oraz panujący chaos pojęciowy: nazwy poszczególnych *condictiones* nie były znane jurysprudencji okresu prawa rzymskiego klasycznego, zostały stworzone dopiero przez prawników bizantyjskich¹⁹. Na gruncie prawa rzymskiego, według Fryderyka Zolla seniora, zasięg stosowania *condictio sine causa* obejmował przypadki świadczenia niemożliwego *ab initio* oraz sytuacje, w których odpadła podstawa prawna (a zatem *condictio causa finita*)²⁰.

Wiktor Lentz, opisując bezpodstawne wzbogacenie w Austrii i we Francji, zauważał, że *condictio sine causa* nie ma wyznaczonego zakresu stosowania, stanowi normę dopełniającą system, stosowana jest zwłaszcza w przypadkach nieważności umów. Autor podnosił, że w prawach tych państw granice pomiędzy *condictio indebiti* a *condictio sine causa* wyznaczane były przez rozróżnienie na świadczenie nienależne *ex personis* oraz *ex re*. *Solvens*, który spełnił świadczenie do rąk *accipiens*a niebędącego jego właściwym wierzycielem, dysponował *condictio indebiti*. Jeśli natomiast w ogóle nie było długu – obowiązywała inna kondykcja, np. *condictio sine causa*²¹.

Tę właśnie kondykcję dostrzegał w przepisie art. 130 k.z. Fryderyk Zoll junior²². L. Domański wskazywał, że „kondykcji *sine causa* w ogóle odpowiada prawo żądania wydania niesłusznego z bogacenia, uregulowane w art. 123–127 Kod. zob.”

¹⁹ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 522–523.

²⁰ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 68–69; M. Sobczyk, „*Zamierzony cel...*”, s. 1015 (tak samo co do *condictio causa finita*); F. Zoll sen., *Pandekta, czyli nauka rzymskiego prawa prywatnego. Tom 3. Zobowiązania*, Kraków 1910, s. 201–202.

²¹ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 80, 91–92.

²² F. Zoll jun., *Zobowiązania...*, s. 115; także: A. Fischler, *Conditiones według polskiego Kodeksu zobowiązań*, „Przegląd Sądowy” 1934, nr 5, s. 140; P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, Warszawa 2007, s. 94. *De lege lata* P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 175, 198–200, wskazuje na stosowanie *condictio sine causa* w razie świadczenia na podstawie nieważnej czynności prawnej. Podkreśla, że w porównaniu z *condictio indebiti* w tym wypadku nie występuje przesłanka pozostawania *solvensa* w błędzie co do nieistnienia długu. W nauce wskazuje się, że rozróżnienie między obiema kondykcjami nie jest ostre. P. Mostowik [w:] *System prawa prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 310; A. Ohanowicz, *Niesłuszne...*, s. 219–220).

R. Longchamps de Bérier i I. Rosenblüth, omawiając instytucję nienależnego świadczenia, w ogóle nie wspominali o *condictio sine causa*²³.

F. Zoll junior jako przykład zastosowania *condictio sine causa* przedstawiał sytuację, w której wręczając pewną sumę, *solvens* jest przekonany, że pieniądze są pożyczką, natomiast *accipiens* – że chodzi o darowiznę. W. Lentz, podając taki sam przypadek, wskazywał na zastosowanie *condictio indebiti*, ponieważ przy *indebitum* konieczne było istnienie po obu stronach świadomości, że chodzi o wykonanie świadczenia²⁴. Na gruncie polskiego prawa zobowiązań przypadek ten uzasadniałby posłużenie się art. 128 zamiast art. 130, który – przez F. Zolla jun. porównywany był z *condictio sine causa*. *Solvens* i *accipiens* nie doszli w ogóle do porozumienia. O zobowiązaniu między nimi nie można było powiedzieć, że było nieważne (art. 130), lecz że nie istniało (art. 128). Należałoby zatem uznać, że zastosowanie znalazłby art. 128.

Na marginesie warto wspomnieć o innych kondykcjach. Obok już wymienionych, prawo rzymskie znało mającą charakter karny *condictio causa furtiva* przysługującą właścicielowi przeciwko złodziejowi o zwrot skradzionej rzeczy, *condictio possessionis* skierowaną na zwrot wzbogacenia, którego przedmiotem było bezpodstawne posiadanie cudzej rzeczy, oraz *condictio scripturae* o zwrot pisemnego uznania długu w przypadku, gdy albo wykonano już zobowiązanie, albo w ogóle nie wypłacono przyrzeczonej pożyczki. Zakres stosowania rzymskich kondykcji wykraczał poza granice funkcjonującej dzisiaj koncepcji bezpodstawnego wzbogacenia²⁵.

Brak podstawy prawnej w chwili spełnienia świadczenia

Rzymskie odpowiedniki przepisów art. 128 i 130 k.z.²⁶ to *condictio indebiti*, *condictio ob turpem causam*, *condictio ob iniustam causam* oraz ewentualnie *condictio sine causa*. Spośród praw pozostawionych na ziemiach polskich przez zaborców takie same przepisy znane były KN (*condictio indebiti* określana była jako zapłata nienależnego długu, *payment de l'indû*, w art. 1235, 1376–1381, *condictio ob turpem vel iniustam causam* stanowiła dzieło orzecznictwa na podstawie analogii do art. 1131²⁷), ABGB (§ 1431 i 877) oraz BGB (§ 812), podobnie – występowały w prawie szwajcarskim (art. 62 ust. 2 OR)

²³ L. Domański, *Instytucje...*, s. 573; R. Longchamps de Bérier, *Nienależne...*; *idem*, *Zobowiązania*, Lwów 1939; I. Rosenblüth, *Kodeks...* Z kolei *Uzasadnienie...*, s. 182, wymienia łącznie *condictio indebiti*, *condictio sine causa* i *condictio ob turpem vel iniustam causam* jako skargi stosowane w razie braku podstawy prawnej w chwili świadczenia.

²⁴ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 99; F. Zoll jun., *Zobowiązania...*, s. 116.

²⁵ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie...*, s. 523; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 103, 107; A. Ohanowicz, *Niesłuszne...*, s. 16–17; M. Sobczyk, „*Zamierzony cel...*”, s. 1013.

²⁶ Art. 128 § 1: „Kto, celem wykonania zobowiązania, spełnił świadczenie, ma prawo żądać zwrotu tego, co świadczył, o ile w chwili spełnienia świadczenia nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył”. § 2: „Kto spełnił należne świadczenie, zanim stało się wymagalnym, nie może żądać zwrotu”. Art. 130: „Nieważność zobowiązania pociąga za sobą obowiązek zwrotu otrzymanego świadczenia, chyba że zobowiązanie po spełnieniu świadczenia stało się ważnym”.

²⁷ L. Domański, *Instytucje...*, s. 574–575.

i w proj. fr.-wł. (art. 66–72). Rosyjski Zwód Praw nie zawierał stosownych przepisów, a odpowiednie normy konstruowane były przez orzecznictwo²⁸.

Spśród dwóch przepisów k.z. hipoteza art. 128 miała szerszy zasięg niż art. 130. *In fine* § 1 była mowa o braku zobowiązania: „nie był zobowiązany”. Tymczasem art. 130 k.z. dotyczył przypadków nieważności zobowiązania. Sytuacje objęte art. 130 mieściły się w zakresie działania art. 128: hipoteza braku zobowiązania pochłania hipotezę nieważności zobowiązania.

Referent k.z. R. Longchamps de Bérier uzasadniał wyodrębnienie przepisu art. 130 odmiennymi skutkami prawnymi, a mianowicie – w przypadku *condictio ob turpem vel iniustam causam* – wykluczeniem możliwości żądania zwrotu (art. 132) albo ułatwieniem dochodzenia restytucji (art. 131 pkt 3)²⁹. Wydaje się, że nie jest to przekonujące uzasadnienie. Art. 131 pkt 3 i art. 132 nie odnosiły się *expressis verbis* ani do art. 128 ani do art. 130. Ten ostatni nie przewidywał w swej treści innych skutków niż art. 128.

Można by się zastanawiać, czy powodem, dla którego zdecydowano się na rozbieżność przypadków *condictio* pomiędzy art. 128 i art. 130 nie było wyłączenie możliwości żądania zwrotu w sytuacjach, kiedy „zobowiązanie po spełnieniu świadczenia stanie się ważnym” (art. 130 *in fine*). Przykładem, w stosunku do którego stosowało się powyższy przepis, mogło być wykonanie darowizny sanujące skutki braku wymaganej formy umowy (art. 358 § 2). Wobec tego, że w art. 128 mowa była o braku zobowiązania, a w art. 130 o nieważnym zobowiązaniu, końcowa fraza art. 130 dotycząca konwalidacji odnosić się mogła jedynie do przypadków określonych w art. 130. Można konwalidować, uzdrowić czynność, która jest nieważna, nie może jednak stać się ważną czynność, której w ogóle nie ma. Jednocześnie w *Uzasadnieniu* wskazywano, że przepis ten (art. 130 *in fine*) nie był konieczny, gdyż w przypadku procesu o wydanie przedmiotu świadczenia pierwotnie nienależnego pozwany dysponował zarzutem, że zwrócony powodowi przedmiot świadczenia mógłby następnie odzyskać na podstawie ważnego już zobowiązania³⁰.

a) *Nieistnienie zobowiązania* – *condictio indebiti*

Na podstawie art. 128 uprawniony do żądania zwrotu świadczenia był ten, kto „w chwili spełnienia świadczenia nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył” (§ 1 *in fine*). Zgodnie z tym, co wskazano wyżej, należy przyjąć, że hipotezą art. 128 objęte były również przypadki nieważności zobowiązania (art. 130). Artykuł 128 należało stosować w razie spełnienia świadczenia w celu wykonania zobowiązania (*animo solvendi*)³¹. Na tle nauki prawa rzymskiego podkreślano, że omawianą kondykcją należało się posługiwać wyłącznie wtedy, gdy świadczone w ramach uznawanego przez porządek prawny

²⁸ *Idem, Instytucje...*, s. 574; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 108–111.

²⁹ R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, s. 223–224.

³⁰ *Uzasadnienie...*, s. 184–185.

³¹ Inaczej I. Rosenblüth (*Kodeks...*, s. 256), według którego posługiwano się art. 128 również w wypadkach spełnienia świadczenia w celu zobowiązania kontrahenta (*animo obligandi*), np. przez wręczenie zadatku. Zauważmy jednak, że w takich sytuacjach właściwe byłoby odwołanie się do art. 129, a art. 128 wyraźnie odnosił się do *animo solvendi* („kto, celem wykonania zobowiązania...”).

systemu kontraktów nazwanych. W innym razie – jeśli świadczenie spełniono na podstawie umowy nienazwanej – używano *condictio causa data causa non secuta*³².

Treścią świadczenia mogło być czynienie, zaniechanie, a także zaciągnięcie zobowiązania, np. przez wystawienie weksla, udzielenie poręczenia³³. Jedyne prawo niemieckie *expressis verbis* dopuszczało możliwość wystąpienia z kondykcją w razie spełnienia świadczenia polegającego na zobowiązaniu się (§ 812 II BGB), co uzasadniano obecnością w tym systemie abstrakcyjnych czynności prawnych³⁴.

Posługiwanie się przez niektóre prawodawstwa (KN; proj. fr.-wł.) nazwą „nienależna zapłata” dla oznaczenia instytucji nienależnego świadczenia pociągało za sobą niemożliwość bądź utrudnienie zastosowania *condictio indebiti*, kiedy świadczenie polegało na korzystaniu z rzeczy lub na świadczeniu usług, w których to przypadkach konieczne było posłużenie się skargą z niesłusznego z bogacenia³⁵.

Z roszczeniem opartym na *condictio indebiti* (art. 128) mógł wystąpić *solvens*, jeśli w ogóle nie było długu (*indebitum*) albo jeśli dług istniał, jednakże między innymi osobami, zatem gdy *solvens* nie był dłużnikiem albo *accipiens* nie był wierzycielem, a żaden z nich nie działał jako przedstawiciel, zleceniobiorca, *negotiorum gestor* itp. W układzie trójpodmiotowym, w którym występowali: *solvens* jako rzekomy dłużnik, *accipiens*, prawdziwy wierzyciel, oraz osoba trzecia będąca rzeczywistym dłużnikiem *accipiensa*, należało skierować roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia do *accipiensa*, a nie do osoby trzeciej, której dług płacono (*expressis verbis* art. 1377 I KN). Zgodnie z prawem francuskim (art. 1377 II KN) regres do rzeczywistego dłużnika przysługiwał *solvensowi*, jeżeli na skutek jego zapłaty *accipiens* w dobrej wierze zniszczył dowód istnienia wierzytelności albo – co wynikało z orzecznictwa – pozbawił się zabezpieczenia. Jeżeli *solvens* spełniał świadczenie do rąk *accipiensa*, w interesie osoby trzeciej pozostając w błędnym przekonaniu, że jest wobec niej do takiej zapłaty zobowiązany, nie przysługiwała mu *condictio* wobec *accipiensa*, ale roszczenie z niesłusznego z bogacenia w stosunku do osoby trzeciej³⁶. Brak kondykcji wobec *accipiensa* uzasadniony był tym, że uzyskał on to, do czego był – na mocy umowy z osobą trzecią – uprawniony. Spełniając natomiast świadczenie na rzecz *accipiensa*, *solvens* – działając w mylnym przekonaniu o zobowiązaniu wobec osoby trzeciej – jednocześnie spełniał nienależne świadczenie na rzecz tej osoby. Wobec tego jednak, że faktycznie nie występowało świadczenie *solvensa* do rąk osoby trzeciej, wskazywano nie na *condictio*, ale na niesłuszne z bogacenie. W odmiennej zaś sytuacji, gdy *solvens*, prawdziwy dłużnik, świadczył na rzecz *accipiensa*, rzekomego wierzyciela, przysługiwała mu kondykcja, a prawdziwemu wierzycielowi roszczenie o niesłuszne z bogacenie.

Condictio indebiti przysługiwała także w przypadkach, jeżeli dług istniał między *solvensem* a *accipiensem*, jednakże jego przedmiot miał inną treść niż spełnione świad-

³² P. Książak, *Świadczenie...*, s. 9.

³³ Spełnienia świadczenia, które polegało na zobowiązaniu się (wystawieniu weksli), dotyczyło orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21.09.1934 r., sygn. akt C.I.481/34 (omawiane w pkt 7c).

³⁴ Na temat znaczenia roszczeń o niesłuszne z bogacenie w systemie prawnym dopuszczającym czynności prawne abstrakcyjne por. J. Halberda, *Instytucja niesłusznego z bogacenia w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. na tle współczesnych kodyfikacji*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2012, nr 5, s. 312–313.

³⁵ S. Meier, *Restitution in Case of Undue Transfer* [w:] *The Max Planck...*, t. 2, s. 1471.

³⁶ L. Domański, *Instytucje...*, s. 575–576; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 69, 79, 91, 94; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 258. Na gruncie k.c. – A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 490.

czenie³⁷. Podobnie gdy *solvens* w nieświadomości istnienia zobowiązania przemiennego nie dokonał wyboru albo spełnił oba świadczenia (wyraźnie § 1436 ABGB); gdy nie wiedząc o możliwości zwolnienia się z zobowiązania poprzez spełnienie świadczenia zastępczego wykonał zobowiązanie zasadnicze³⁸. Brak zobowiązania po stronie *solvensa* mógł też dotyczyć jedynie części spełnionego świadczenia: zobowiązanie opiewało na sumę 100 zł, a uiszczono 110 zł.

Na równi z brakiem długu traktowano przypadki spełnienia świadczenia przez *solvensa* działającego w nieświadomości co do istnienia ekscepcji peremptoryjnej, chyba że pozostawiała ona w mocy zobowiązanie naturalne. *Condictio indebiti* przysługiwała także w przypadku świadczenia mającego swe źródło w umowie warunkowej – jeśli przed jego spełnieniem ziszczył się warunek rozwiązujący albo nie ziszczył się warunek zawierający (art. 46 § 2).

Dopuszczalność wystąpienia z *condictio indebiti* była z mocy przepisów szczególnych niekiedy wyłączona. Na przykład zgodnie z art. 128 § 2 nie można było żądać zwrotu świadczenia spełnionego, zanim stało się ono wymagalne, zatem świadczenia spełnionego przedwcześnie – przed upływem określonego terminu albo przed dokonaniem wzajemnego świadczenia kontrahenta. Podobne przepisy znane były i są innym systemom prawnym (art. 1186 ust. 2 KN, § 1434 *in fine* ABGB, § 813 II BGB, art. 411 pkt 4 k.c.). *Ratio* rozwiązania było stosunkowo proste – ten sam dłużnik i tak musiałby po pewnym czasie spełnić to samo świadczenie na rzecz tej samej osoby. Wyjątek od tej zasady – znany prawom austriackiemu, francuskiemu i niemieckiemu – dotyczył przedwczesnej zapłaty dokonanej przez *solvensa* niemającego zdolności do czynności prawnych³⁹.

Wyłączenie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia przewidziane w § 2 art. 128 nie dotyczyło przypadków spełnienia świadczenia pod wpływem podstępku, groźby albo gdy zachodził wyzysk (art. 39–43). W tych sytuacjach dopuszczalne było wystąpienie z kondycją, z tym zastrzeżeniem, że jeśli świadczenie stało się w tym okresie wymagalne, to *solvensowi* pozostawało tylko żądanie naprawienia powstałej szkody (art. 134 i n.)⁴⁰.

b) Nieważność zobowiązania – *condictio ob turpem vel iniustam causam*

Jak wskazano wyżej, przypadki nieważności zobowiązania (art. 130 k.z.) objęte były jednocześnie hipotezą braku zobowiązania (art. 128). Nieważność zobowiązania w chwili spełnienia świadczenia pociągała za sobą obowiązek zwrotu tego, co świadczone (art. 130 *in principio*). W prawie rzymskim spełnienie świadczenia na podstawie nieważnego zobowiązania skutkowało możliwością posłużenia się jedną z trzech *condictiones*: *ob turpem causam*, *ob iniustam causam* oraz ewentualnie *sine causa*. Dwie pierwsze

³⁷ Przy czym – jak wskazywał L. Domański (*Instytucje...*, s. 576) – świadome spełnienie przez dłużnika innego świadczenia za zgodą wierzyciela skutkowało wygaśnięciem zobowiązania (art. 207 *in principio*).

³⁸ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 100.

³⁹ *Ibidem*; *Uzasadnienie...*, s. 183–184. Prawo polskie uznawało spłatę długu przez małoletniego za skuteczną (por. pkt 7a).

⁴⁰ L. Domański, *Instytucje...*, s. 577.

stanowiły przy tym podtyp *condictio causa data causa non secuta* wyróżniający się tym, że było bez znaczenia, czy zamierzony cel został osiągnięty⁴¹.

Zgodnie z k.z. obowiązek zwrotu upadał, jeżeli „zobowiązanie po spełnieniu świadczenia [...] [stało – J.H.] się ważnym” (art. 130 *in fine*). Przykłady występowały w przepisach szczególnych: skutki braku należytej reprezentacji sanowało potwierdzenie przez przedstawiciela ustawowego umowy zawartej przez małoletniego (art. 53), a skutki braku formy *ad solemnitatem* wykonanie darowizny (art. 358 § 2).

Artykuł 130 powiązany był z art. 56, zgodnie z którym „umowy sprzeczne z porządkiem publicznym, ustawą, lub dobrymi obyczajami, są nieważne”. Jednocześnie art. 132 wprowadzał ograniczenia dopuszczalności żądania zwrotu, jeżeli po stronie *solvensa* zachodziła niegodziwość. A zatem: *solvens* mógł posłużyć się *condictio ob turpem vel iniustam causam* (art. 130) wyłącznie wtedy, gdy podstawa prawna świadczenia nie istniała, ponieważ zobowiązanie było nieważne z powodu działania art. 56, a jednocześnie sytuacja nie była objęta działaniem hipotezy art. 132.

W prawie rzymskim *condictio ob turpem causam* znajdowała zastosowanie w przypadkach żądania zwrotu świadczenia, którego zatrzymanie przez *accipiensa* uznawane było za niedopuszczalne ze względu na sprzeczność z chronionymi, wyższymi wartościami, jak słuszność, moralność, przyzwoitość. Tak samo w k.z. w razie spełnienia świadczenia, którego celem było nakłonienie *accipiensa* do zaniechania czynu zakazanego⁴². Chociaż zamiar *solvensa* i cel samego świadczenia były szlachetne, samo jednak wynagradzanie za powstrzymanie się od popełniania czynów przez prawo zabronionych „obraża nasze uczucia etyczne i podkopuje porządek prawny, [przez co – J.H.] cała umowa, jako taka, ma cel niemoralny”⁴³. Na zasadzie wyjątku można było żądać zwrotu świadczenia wtedy, gdy spełniono je w świadomości nieistnienia zobowiązania (art. 131 pkt 3): „jeżeli strona chcąc przeprowadzić w urzędzie swoją słuszną sprawę, daje łapówkę, bo urzędnik dał jej do zrozumienia, że inaczej załatwienia się nie doczeka”⁴⁴. Nie było istotne, czy świadczenie spełniło swoje zadanie.

Przedstawiona *condictio* nie przysługiwała, gdy niegodziwość można było także przypisać *solvensowi* – np. gdy wręczył urzędnikowi łapówkę w celu otrzymania koncesji czy też zapłacił czynsz za lokal, którego używano jako domu schadzek albo nielegalnego kasyna.

Condictio ob iniustam causam w prawie rzymskim przysługiwała w takich sytuacjach, gdy prawo uważało zatrzymanie świadczenia przez *accipiensa* za niewskazane, ale nie ze względu na niemoralność czy niegodziwość działania. Do najczęściej podawanych przykładów zastosowania *condictio* należało żądanie zwrotu przedmiotu darowizny między małżonkami, nagrody pochodzącej z gry zabronionej, lichwiarskich odsetek⁴⁵.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia na podstawie art. 130 – podobnego do rzymskiej *condictio ob iniustam causam* – stosowano, gdy *solvens* świadczył, wykonu-

⁴¹ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 11; M. Sobczyk, „Zamierzony cel...”, s. 1015.

⁴² W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bériér, *Prawo rzymskie...*, s. 522–523; P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 14.

⁴³ R. Longchamps de Bériér, *Nienależne...*, s. 1079.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ F. Zoll sen., *Pandekta...*, s. 200. P. Księżak (*Świadczenie...*, s. 21) wskazuje na trudności w ustaleniu zakresu stosowania tej kondykcji.

jąc umowę (czynność prawną) nieistniejącą, nieważną, ewentualnie wadliwą, kiedy – tytułem przykładu:

- umowa była nieważna, np. z powodu sprzeczności jej treści z porządkiem publicznym, ustawą⁴⁶, dobrymi obyczajami, z powodu treści niemożliwej (art. 56), niedochowania formy szczególnej pod rygorem nieważności (art. 109)⁴⁷ czy też ze względu na złożenie oświadczenia woli nie na serio, a dla pozoru (art. 31–34) albo przez osobę nieprzytomną, niezdolną do działania,
- czynność prawna została unieważniona, ponieważ oświadczenie woli było dotknięte wadą – złożono je pod wpływem błędu, podstępny, groźby, wyzysku (art. 39–43)⁴⁸,
- czynność prawna miała charakter niepełny – wymagała potwierdzenia np. przez przedstawiciela ustawowego małoletniego, który zawarł umowę (art. 53), przez osobę, którą reprezentowano bez pełnomocnictwa (art. 101)⁴⁹.

Odpadnięcie podstawy prawnej – *condictio causa finita*

W przypadku przedstawionych do tej pory *condictiones* brak podstawy prawnej występował już w chwili świadczenia. Jedynym momentem brany pod uwagę w aspekcie istnienia prawnej podstawy była właśnie chwila spełnienia świadczenia. Analizując dopuszczalność dwóch następnych kondykcji, należało brać pod uwagę dwa istotne momenty czasowe: chwilę spełnienia świadczenia i chwilę późniejszą, w której nastąpiło odpadnięcie podstawy prawnej (art. 129 *in principio*) albo nie dochodziło do urzeczywistnienia się oczekiwanej podstawy prawnej (art. 129 *in fine*)⁵⁰.

Artykułowi 129 *in principio* odpowiadała konstrukcja rzymskiej *condictio causa finita* (*condictio ob causam finitam*) oraz podobne przepisy w ABGB (§ 921, 1435, 1447), BGB (§ 812) i OR (art. 62 ust. 2). W prawie francuskim kondykcja konstruowana była przez sądy *per analogiam* z art. 1376–1381 KN. Jako osobna konstrukcja nie była znana na gruncie prawa rosyjskiego⁵¹.

⁴⁶ W sprawie, w której Sąd Najwyższy wydał wyrok z dnia 30.11.1936 r., sygn. akt C III 51/35 (za: J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 188–189), lokator dochodził zwrotu części świadczenia w kwocie przewyższającej określoną przez przepisy o ochronie lokatorów maksymalną wysokość czynszu.

⁴⁷ Z. Fenichel, *Nieważność umowy z braku formy piśmiennej (notarialnej) a odpowiedzialność stron*, „Przegląd Notarialny” 1937, nr 11, s. 8; A. Fischler, *Conditiones...*, s. 141. Tak w stanie faktycznym będącym kanwą dla wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21.01.1947 r., sygn. akt C.II.513/46 (za: W. Świącicki, *Orzecznictwo...*, s. 158–161).

⁴⁸ W. Lentz (*Bezpodstawne...*, s. 101–102): „Nie było istotne, czy unieważnienie – przez odstąpienie albo wyrok sądowy – nastąpiło przed czy też po spełnieniu świadczenia, ważne, że działało z mocą wsteczną – zatem ze skutkiem *ex tunc*”. Współcześni autorzy (P. Książak, *Bezpodstawne...*, s. 182–184, 187; P. Mostowik, *System...*, s. 303) – inaczej niż doktryna międzywojenna – wskazują na konieczność zastosowania w powyższym przypadku *condictio causa finita*.

⁴⁹ J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 190–191.

⁵⁰ Art. 129: „Można żądać zwrotu spełnionego świadczenia, gdy podstawa prawna świadczenia odpadła lub nie została urzeczywistniona wskutek tego, że zastrzeżonego celu świadczenia nie osiągnięto”.

⁵¹ L. Domański, *Instytucje...*, s. 574; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 108–111.

Artykuł 129 *in principio* znajdował swoje zastosowanie w przypadkach, kiedy w chwili świadczenia podstawa prawna istniała (*causa preterita*), a potem – już po spełnieniu świadczenia – odpadła (*causa finita*). Do *condictio causa finita* sięgano w razie spełnienia świadczenia, którego podstawą prawną był/była:

- norma prawna, która następnie przestała obowiązywać⁵²,
- nieprawomocny wyrok podlegający egzekucji, który został następnie zmieniony (analogicznie decyzja administracyjna)⁵³,
- umowa warunkowa, a następnie spełnienie się warunku rozwiązującego⁵⁴; różnica pomiędzy sytuacją, w której należy posłużyć się *condictio causa finita*, a przypadkiem właściwym dla *condictio indebiti* sprowadza się do kolejności zdarzeń (świadczenie i warunek); w pierwszym przypadku zapłata poprzedza chwilę doniosłą dla ziszczenia się warunku, w drugiej sytuacji (*condictio indebiti*) jest odwrotnie – najpierw spełnia się warunek (i w rezultacie umowa się rozwiązuje), a potem następuje zapłata,
- umowa, od której odstąpiono (niezależnie, czy ze skutkiem *ex tunc* czy *ex nunc*), np. dano zaliczkę na poczet przyszłych wydatków, po czym odstąpiono od umowy, żądając jednocześnie wydania niewykorzystanej reszty zaliczki; wręczono zadatek, a następnie od umowy odstąpiono, rozwiązano ją albo wykonano bez zaliczenia zadatku na poczet świadczenia⁵⁵,
- umowa darowizny, którą następnie odwołano z powodu niewdzięczności obdarowanego (art. 368 § 2),
- umowa przedmałżeńska, na mocy której ustanowiono i wypłacono posag, a po kilku latach małżeństwo zostało rozwiązane⁵⁶.

Pewne kontrowersje mogła budzić kwestia należytej kwalifikacji kondycji stosowanej w razie odstąpienia od umowy wzajemnej z tego powodu, że świadczenie *accipiensa* bez winy stron stało się niemożliwe (art. 267). Skoro odstąpienie przez *solvensa* od umowy w takich przypadkach skutkowało *ex nunc*, to nie należało odwoływać się do *condictio indebiti*. Można natomiast rozważać, czy właściwe rozszczenie odpowiada *condictio causa finita* czy *condictio causa data causa non secuta*. L. Domański ilustrował swój

⁵² A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 491. L. Domański (*Instytucje...*, s. 578): autor dzielił podstawy prawne zobowiązań na: (a) podstawy bezpośrednie (np. umowa) oraz (b) pośrednie (np. ustawa). Wskazywał, że *condictio causa finita* najczęściej uzasadnia odpadnięcie podstawy pośredniej (np. strony zawarły przedwstępną umowę sprzedaży części działki, po czym w życie weszła ustawa, zgodnie z którą niedopuszczalne były pewne podziały nieruchomości). Odpadnięcie podstawy bezpośredniej miało – zdaniem tego autora – najczęściej znaczenie dla *condictio causa data causa non secuta*.

⁵³ P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 185; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 81, 92; A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 492; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 260.

⁵⁴ P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 184; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 80–81, 100–101; A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 491. I. Rosenblüth (*Kodeks...*, s. 260) ponadto dodaje przypadek, jeżeli nie ziścił się warunek zawieszający – jednakże w takiej sytuacji W. Lentz podkreślał, że nie można mówić o *condictio causa finita*, ale o *condictio causa data causa non secuta*.

⁵⁵ P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 182–184, 188; P. Mostowik, *System...*, s. 305; A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 491; J.S. Petranik, *Synteza...*, s. 449; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 260. W sprawie będącej przedmiotem wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17/31.03.1925 r., sygn. akt C.59/25, „Orzecznictwo Sądów Polskich” r. 1926, poz. 340, s. 361–363, nakazano zwrot zadatku uiszczanego na poczet umowy sprzedaży nieruchomości, do której skuteczności wymagane było uzyskanie zezwolenia władzy publicznej. Wyrok wydano na podstawie przepisów Zводу Praw.

⁵⁶ F. Zoll jun., *Zobowiązania...*, s. 115.

wywód kazusem odstąpienia od umowy najmu, po tym jak najemca (*solvens*) zapłacił czynsz z góry, a następnie po miesiącu odstąpił od umowy z powodu wad rzeczy najętej wobec np. pożaru lokalu (art. 376). Jego zdaniem w omawianej sytuacji zachodził przypadek *condictio causa data causa non secuta*, ponieważ wynajmujący (*accipiens*) nie był w stanie zrealizować swego świadczenia, które stanowi podstawę działania najemcy, *solvensa*. Wskazywał, że wobec braku lokalu nie można urzeczywistnić celu świadczenia, a zatem zapewnienia najemcy możliwości korzystania z lokalu (art. 370). Ten tok rozumowania był oparty na utożsamianiu *causa*, o której mowa w kondykcji, z celem świadczenia (*causa finalis*), a nie z podstawą prawną (*causa efficiens*), którą była umowa⁵⁷.

Inni autorzy, których stanowisko należy podzielić, zestawiali wypadki niezawinionej następczej niemożności świadczenia (jak w opisanym przykładzie) z *condictio causa finita*. Według nich *causa* odnosiła się do *causa efficiens* – a zatem upadku (wygaśnięcia) umowy, a nie upadku celu w postaci osiągnięcia świadczenia wzajemnego. Zauważali, że w razie niezawinionej niemożności świadczenia zobowiązanie wygasa (art. 267 § 1), co jest równoznaczne z upadkiem przyczyny (*causa efficiens*), którą jest właśnie umowa. *Solvens* uprawniony jest do żądania zwrotu świadczenia, które wcześniej spełnił. R. Longchamps de Bérier, przedstawiając sytuację, w której przysłano cenę kupna, lecz sprzedawca nie mógł wykonać świadczenia wzajemnego z powodu wyczerpania towaru, przyznawał kupującemu właśnie *condictio causa finita*⁵⁸.

W doktrynie wskazywano na konieczność odróżnienia przypadku kondykcji spowodowanej niezawinioną niemożnością spełnienia świadczenia od przysługującego stronie umowy prawa odstąpienia i żądania zwrotu świadczenia, jeśli kontrahent pozostawał w zwłoce z wykonaniem swego świadczenia wzajemnego (art. 250 i n.). W tym drugim przypadku niewykonanie zobowiązania miało charakter zawiniony i wobec tego odmiennie regulowany był obowiązek zwrotu. Na gruncie art. 129 *in fine* następował zgodnie z przepisami o niesłusznym zubożeniu, a zatem z uwzględnieniem ograniczeń odpowiedzialności *accipiens*a (art. 127). W przypadku realizacji prawa odstąpienia na podstawie art. 250 i n. *solvens* mógł żądać zwrotu wszystkiego tego, co świadczył w wykonaniu umowy oraz naprawienia szkody wywołanej zwłoką kontrahenta⁵⁹.

Nieurzeczywistnienie się celu świadczenia – *condictio causa data causa non secuta*

Jeżeli spełniano świadczenie w oczekiwaniu na urzeczywistnienie się celu zobowiązania, który to cel jednak nie został w końcu osiągnięty, to aby uzyskać zwrot świadcze-

⁵⁷ L. Domański, *Instytucje...*, s. 578–579.

⁵⁸ R. Longchamps de Bérier, *Nienależne...*, s. 1077; J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 189; *Uzasadnienie...*, s. 182.

⁵⁹ L. Domański, *Instytucje...*, s. 579; R. Longchamps de Bérier, *Nienależne...*, s. 1077. Podobnie art. 493–495 na gruncie k.c. z 1964 r. W razie niezawinionej niemożliwości świadczenia w braku *lex specialis* należałoby zastosować *condictio causa finita*. P. Mostowik, *System...*, s. 305.

nia, należało wystąpić z roszczeniem opartym na przepisie art. 129 *in fine*. Roszczenie odpowiadało *condictio causa data causa non secuta* (*condictio causa data non secuta, condictio ob causam datorum, condictio ob rem datorum*). W prawie rzymskim nie było istotne, z jakiego powodu *causa* odpadła⁶⁰. Spośród ustaw obowiązujących w Polsce przed wejściem w życie k.z. tylko BGB w § 812 sformułował *condictio causa data causa non secuta* (podobnie art. 62 ust. 2 OR). Skarga o zwrot nienależnego świadczenia w analogicznej sytuacji była konstruowana przez judykaturę na gruncie KN i ABGB (*per analogiam* z art. 1376–1381 KN oraz z § 1435 ABGB). Nie była znana prawu rosyjskiemu⁶¹.

Według autorów z okresu międzywojennego, aby dopuszczalne było wystąpienie z omawianą kondykcją, strony musiały cel świadczenia w szczególności sposób uzewnętrznić w treści umowy, np. w formie warunku. Nie można było powoływać się na osobisty, szczególnie cel świadczenia (pobudka – *causa impulsiva*, cel dalszy – *causa remota*), jeżeli w ogóle nie wspomniano o nim w treści umowy albo chociaż został w umowie wyrażony, jednakże bez podkreślenia przykładowej do niego wagi⁶².

We współczesnej nauce, w kontekście omawianej kondykcji pod pojęciem *causa* rozumiana jest *causa efficiens*, a zatem np. umowa, która nie doszła do skutku. Przykładami stosowania *condictio causa data causa non secuta* są zazwyczaj wypadki przedświadczenia lub skłaniania do określonego zachowania. Spełniający świadczenie nie działa zatem *solvendi causa*, ponieważ między stronami brak wciąż zobowiązania. Tym, co uzasadnia spełnienie świadczenia, jest istnienie porozumienia co do zamierzonego celu świadczenia⁶³. Chociaż autorzy z okresu międzywojennego (por. przyp. 62: L. Domański, W. Lentz, J. Namitkiewicz, I. Rosenblüth) odwoływali się do celu wskazanego w umowie, to zauważmy, że podawane przez nich przykłady są podobne do tych współczesnych (wręczenie zadatku lub dokumentu kwitującego wypłatę pożyczki). Umowa, do której się odnosili, stanowiła w istocie rzeczy porozumienie co do celu świadczenia.

Najczęściej wskazywano na następujące przypadki zastosowania kondykcji:

- w prawie rzymskim możliwość posłużenia się *condictio causa data causa secuta* stanowiła środek do zmuszenia kontrahenta – strony niezaskarżalnego kontraktu nienazwanego – do spełnienia swego świadczenia⁶⁴,

⁶⁰ F. Zoll sen., *Pandekta...*, s. 198.

⁶¹ L. Domański, *Instytucje...*, s. 574; P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 22; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 111.

⁶² L. Domański, *Instytucje...*, s. 578–580. Podobnie I. Rosenblüth (*Kodeks...*, s. 261), który nawet wskazywał, że aby można było powołać się na osobisty cel świadczenia, w treści umowy musiałyby on zostać podniesiony do rangi *essentiale negotii*. Prawo rzymskie traktowało warunek jako *accidentalium negotii*, do *essentia* zaliczono zaś np. oznaczenie ceny i towaru. Wydaje się, że użyte przez I. Rosenblütha określenie należy rozumieć jako konieczność podkreślenia wyrazistości, z jaką strony powinny określać ów cel. Z kolei analizując prawo niemieckie, W. Lentz (*Bezpodstawne...*, s. 102) dochodził do wniosku, że cel świadczenia powinien wynikać z osnowy umowy, chociaż nie musi być w jej treści wyrażony *expressis verbis*. Wystarczyło, aby mógł zostać powiązany z czynnością prawną jako jej istotny składnik; sama natomiast świadomość strony, że kontrahent przywiązuje do świadczenia szczególnie cel, nie wystarczała. J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 190.

⁶³ P. Mostowik, *System...*, s. 307; M. Sobczyk, „Zamierzony cel...”, s. 1019–1020, 1026.

⁶⁴ A. Kremer, *Kontrakty nienazwane w prawie rzymskim w świetle kazuistyki*, Kraków 1993, rozprawa doktorska w Bibliotece Jagiellońskiej, Dokt. 71/93, s. 38; P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 9; M. Sobczyk, *Zamierzony cel...*, s. 1016–1017; F. Zoll sen., *Pandekta...*, s. 199.

- spełniono świadczenie, jednocześnie składając ofertę, która nie została przyjęta przez oferenta⁶⁵,
- wpłacono zadatek, licząc na zawarcie umowy, do której jednak nie doszło⁶⁶,
- świadczone na podstawie umowy warunkowej, przy czym nie spełnił się warunek zawieszający⁶⁷,
- dano kwit potwierdzający przyjęcie pożyczki, której później nie wypłacono, wręczono potwierdzenie wykonania zobowiązania, którego jednak nie wykonano⁶⁸,
- ustanowiono i wypłacono posag, ale do planowanego małżeństwa nie doszło; prawa francuskie, austriackie i niemieckie zawierały wyraźne przepisy przyznające roszczenie o zwrot tego, co świadczone przez wzgląd na przyszłe małżeństwo, w razie jego niedojścia do skutku (art. 1088 KN, § 1247 ABGB, § 1301 BGB)⁶⁹,
- spełniono świadczenie na rzecz *accipiensa*, który następnie obrócił świadczenie na inny, niż strony ustaliły, cel, świadczone usługi w celu nakłonienia *accipiensa* do określonego zachowania, np. do ustanowienia spadkobiercą, co nie nastąpiło, spełniono darowiznę, nakładając na obdarowanego polecenie (*sub modo*), którego następnie nie wykonano, spełniono *donatio mortis causa*, a darczyńca przeżył obdarowanego, warunkowy dziedzic albo legatariusz spełnił swoje świadczenie, a mimo to nie uzyskał spadku albo zapisu⁷⁰.

Wyłączenie żądania zwrotu

Przepisy k.z., a szczególnie art. 131 i 132⁷¹, określały, w jakich sytuacjach ustawodawca z pewnych względów nie dopuszczał do zwrotu świadczenia, które skądinąd (art. 128–130)

⁶⁵ J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 190; A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 492.

⁶⁶ J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 190; M. Sobczyk, „*Zamierzony cel...*”, s. 1019.

⁶⁷ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 100. Inaczej I. Rosenblüth (*Kodeks...*, s. 260), który traktuje ten przypadek jako uzasadniający *condictio causa finita*.

⁶⁸ A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 492; *Uzasadnienie...*, s. 183; F. Zoll sen., *Pandekta...*, s. 199. Inaczej I. Rosenblüth (*Kodeks...*, s. 260), który traktuje ten przypadek jako uzasadniający *condictio causa finita*.

⁶⁹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28.10.1938 r., sygn. akt C II 826/38 (do małżeństwa nie doszło ze względu na śmierć narzeczonej). L. Domański, *Instytucje...*, s. 596; P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 9; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 81, 92; M. Sobczyk, „*Zamierzony cel...*”, s. 1018; F. Zoll jun., *Zobowiązania...*, s. 115; F. Zoll sen., *Pandekta...*, s. 199. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bériér (*Prawo rzymskie...*, s. 523) wskazują na zastosowanie w tym wypadku *condictio sine causa*.

⁷⁰ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bériér, *Prawo rzymskie...*, s. 522; M. Sobczyk, „*Zamierzony cel...*”, s. 1019; F. Zoll sen., *Pandekta...*, s. 199.

⁷¹ Art. 131: „Nie można żądać zwrotu świadczenia:

1) jeżeli ustawa odmawia prawa sądowego dochodzenia wierzytelności lub uznaje ją za przedawnioną;
2) jeżeli spełnione świadczenie odpowiada obowiązkowi moralnemu, względem przyzwoitości lub zwyczajom;

3) jeżeli spełniający dobrowolnie świadczenie wiedział, że do świadczenia nie był obowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu, w celu uniknięcia przymusu, albo w wykonaniu czynności prawnej, zakazanej lub mającej cel niegodziwy”.

Art. 132 § 1: „Kto drugiemu świadomie płaci za spełnienie czynu zabronionego lub przeciwnego dobrym obyczajom, albo w celu skłonienia go do takiego czynu, ten nie ma prawa żądać zwrotu tego, co zapłacił.

należałyby uznać za nienależne. Dodatkowo wyłączenie roszczeń o zwrot znajdowało swoją podstawę w art. 88–89 (odsetki) i 128 § 2 (por. pkt 4a).

Artykuły 131 i 132 dotyczyły przeważnie świadczeń, których zwrotu można by się domagać na podstawie przepisów art. 128 i 130 *in principio*, a zatem przypadków, w których podstawy prawnej świadczenia brakowało *ab initio*. W związku z tym początkowo przepisy te planowano umieścić bezpośrednio po art. 128. O ostatecznym umiejscowieniu przepisów zadecydował fakt, że w pewnych sytuacjach art. 131 pkt 2 mógł odnosić się także do świadczenia, którego zwrotu można by się domagać na podstawie *condictio causa finita* (art. 129 *in principio*) – wprawdzie podstawa prawna świadczenia odpadła, ale pozostało zobowiązanie moralne⁷².

a) Zobowiązanie naturalne (niezupelne)

Zobowiązania naturalne tworzą niejedolitą grupę, której poszczególne elementy charakteryzuje z jednej strony *solvensa* – brak możliwości żądania zwrotu już spełnionego świadczenia, z drugiej zaś strony *soluti retentio* – prawo *accipiens*a do zatrzymania otrzymanego świadczenia. Nazwa „zobowiązanie naturalne” miała rodowód rzymski (*obligatio naturalis*), przyjęta została przez prawodawstwa romańskie (KN). Literatura niemieckojęzyczna, wprowadzając dystynkcję pomiędzy elementami zobowiązania – odpowiedzialnością i długiem – kładła nacisk na niemożliwość sądowego dochodzenia tych zobowiązań, nazywając je wobec tego „zobowiązaniami niezupelnymi”. Wydaje się, że w piśmiennictwie polskim (prawo pozytywne bowiem milczało w tej kwestii) dominował termin „zobowiązanie naturalne”⁷³.

Zobowiązania naturalne znajdowały swój wyraz we wszystkich dojrzałych systemach prawnych obowiązujących na ziemiach polskich w okresie międzywojennym – nie były za to znane prawu rosyjskiemu. Istniały dwie techniki legislacyjne, z których pierwsza występowała na gruncie KN: w art. 1235 wyrażono zasadę, zgodnie z którą dobrowolne spełnienie zobowiązania naturalnego nie uzasadniało wystąpienia do sądu z *condictio indebiti*. Pozostawiono natomiast orzecznictwu i nauce określenie konkretnych przykładów zobowiązań naturalnych.

Druga z metod znajdowała wyraz na gruncie kodeksów należących do niemieckiej rodziny prawa (ABGB, BGB), a także w k.z. Pod nieobecność ogólnej zasady na wzór art. 1235 KN kodeksy te wyliczały przypadki zobowiązań naturalnych, a mianowicie § 1432 ABGB wykluczał dochodzenie zwrotu spełnionego długu przedawnionego, długu nieważnego tylko z powodu braku formy oraz długu, którego nie można dochodzić skargą. Do zobowiązań naturalnych w BGB odnosiły się postanowienia § 222 II (dług przedawniony), § 656 (nie podlegało zwrotowi „wynagrodzenie za następczenie sposob-

§ 2. Również nie ma prawa żądać zwrotu ten, kto wykonał zobowiązanie z czynności prawnej o celu niegodziwym, jeżeli niegodziwość zachodzi po jego stronie”.

⁷² *Uzasadnienie...*, s. 185.

⁷³ Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6.04.1936 r., sygn. akt C.II. 2845/35, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1936, poz. 148, s. 129–130, wskazał, że „nie może się [...] dopatrzeć różnicy między zobowiązaniem naturalnym a takim, któremu ustawa odbiera prawo do skargi”. L. Domański, *Instytucje...*, s. 581–582; Z. Fenichel, *Zobowiązania niezupelne (naturalne) w Kodeksie zobowiązań*, „Nowy Kodeks Zobowiązań” 1936, nr 16–17, s. 62.

ności zawarcia małżeństwa”), § 762 i 764 (zobowiązania z gier i zakładów) oraz § 814 (obowiązki moralne, odpowiadające względem przyzwoitości).

Według k.z. „nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli ustawa odmawia prawa sądowego dochodzenia wierzytelności lub uznaje ją za przedawnioną; 2) jeżeli spełnione świadczenie odpowiada obowiązkowi moralnemu, względem przyzwoitości lub zwyczajowi” (art. 131 pkt 1–2). Przykładami objętymi hipotezą pkt 1 były:

- zapłata długu przedawnionego (tak też § 1432 ABGB, § 222 II BGB, art. 63 OR, art. 411 pkt 3 k.c., orzecznictwo francuskie); nie miało przy tym znaczenia powoływanie się na błąd co do przedawnienia – nie można było zatem żądać zwrotu świadczenia spełnionego w mylnym przekonaniu, że dług jeszcze się nie przedawnił⁷⁴,
- zapłata długu, którego nie można było dochodzić sądownie ze względu na upływ terminu zawitego (wyraźnie § 1432 ABGB)⁷⁵ albo ze względu na jego naturę, co dotyczyło: długów z gier i zakładów (art. 610 § 1, § 762 BGB, także w Austrii, Francji, Szwajcarii)⁷⁶, tzw. interesów różniczkowych, czyli – według dzisiejszej terminologii – kontraktów terminowych (art. 611, § 764 BGB)⁷⁷, wierzytelności z tytułu kredytów udzielonych na zakup alkoholu⁷⁸, wierzytelności zredukowanych układem zawartym w postępowaniu upadłościowym lub układowym⁷⁹.

Źródłem obowiązków, o których mowa w art. 131 pkt 2, „były nakazy religii, moralności, honoru lub przyzwoitości, czyli przyjęte powszechnie w stosunkach społecznych lub towarzyskich normy postępowania”. Przypadki wymienione w tym miejscu znajdowały swoje analogie w § 1432 ABGB, § 814 BGB, art. 63 OR oraz w konstrukcjach tworzonych przez orzecznictwo francuskie⁸⁰. Świadczeniami odpowiadającymi obowiązkowi o charakterze moralnym czy też względem przyzwoitości mogły być alimenty na rzecz osób, w stosunku do których ustawa nie formułowała takiego obowiązku. Mogło

⁷⁴ Przedawnienie brane było pod uwagę tylko na zarzut dłużnika, a sąd nie mógł uwzględnić przedawnienia z urzędu (art. 273). L. Domański, *Instytucje...*, s. 576, 582, 584; Z. Fenichel, *Zobowiązania...*, s. 75; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 263–264.

⁷⁵ Nie można było powoływać się na nieświadomość prekluzji. L. Domański, *Instytucje...*, s. 582.

⁷⁶ Z. Fenichel, *Zobowiązania...*, s. 66; J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 191–192; *Uzasadnienie...*, s. 186. L. Domański (*Instytucje...*, s. 583) oraz I. Rosenblüth (*Kodeks...*, s. 263) wskazywali, że nie było dopuszczalne żądanie zwrotu świadczenia spełnionego w obawie przed wytoczeniem procesu w mylnym przekonaniu, iż zobowiązania z gier i zakładów są zaskarżalne, można było natomiast wystąpić o zwrot świadczenia spełnionego w mylnym przekonaniu, że przegrało się grę lub zakład. W tym drugim przypadku uzasadnieniem zwrotu nie był sam wynik gry lub zakładu, ale to, że świadczenie było uiszczzone bez istnienia żadnego – nawet naturalnego – zobowiązania.

⁷⁷ Z. Fenichel, *Zobowiązania...*, s. 67.

⁷⁸ Art. 9 ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (Dz.U.R.P. 1931 nr 51 poz. 423). Z. Fenichel, *Zobowiązania...*, s. 67; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 263.

⁷⁹ Art. 171 i n. Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U.R.P. 1934 nr 93 poz. 834), art. 20 § 1 pkt 3, Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U.R.P. 1934 nr 93 poz. 836).

⁸⁰ L. Domański, *Instytucje...*, s. 584; *Uzasadnienie...*, s. 187.

chodzić o alimenty na rzecz konkubentów⁸¹, powinowatych⁸², utrzymywanych biedaków, chorych, starców, cudzych dzieci⁸³. Z jednej strony nie można było żądać zwrotu świadczeń spełnionych na ich rzecz, chyba że świadczone, prowadząc cudzą sprawę bez zlecenia (por. art. 115–121). Z drugiej strony osobie, którą przez dłuższy czas utrzymywano, nie przysługiwało prawo domagania się dalszej alimentacji. Inne przykłady to uiszczanie datków na cele dobroczynne, na rzecz związków wyznaniowych, także prezenty ofiarowane z różnych okazji; za zgodne ze zwyczajem uważano przyznawanie swym pracownikom nagród z takich okazji, jak święta Bożego Narodzenia, zamknięcie roku obrachunkowego.

Zobowiązania, o których mowa w art. 131 pkt 2 – np. dotyczące alimentacji – mogły przewyższać odpowiadające im obowiązki wynikające z ustawy. Niedopuszczalne było występowanie z żądaniem zwrotu świadczenia uzasadnionym spełnieniem świadczenia w błędnym przekonaniu o istnieniu zaskarżalnego zobowiązania. Jednakże kondykcji nie wykluczał błąd dotyczący istnienia okoliczności określonej w art. 131 pkt 2, który mógł polegać na uznaniu osoby obcej za własne dziecko⁸⁴. Do zobowiązań określonych w art. 131 pkt 2 nie stosowano – zgodnie z art. 355 § 3 – przepisów dotyczących darowizny, a zatem wymogu formy *ad solemnitatem*, a także dopuszczalności odwołania przysporzenia⁸⁵.

W poszczególnych krajach występowały różnice co do traktowania za naturalne zobowiązań dotkniętych wadą z powodu niedochowania formy *ad solemnitatem*. Wyraźny przepis ABGB (§ 1432) uznawał świadczenie spełnione jako realizacja umowy nieważnej z powodu niedopełnienia formy zastrzeżonej *ad solemnitatem* za niepodlegające zwrotowi, uznając je za czyniące zadość zobowiązaniu naturalnemu⁸⁶. Podobnie w prawie francuskim: w przypadku darowizny *inter vivos* z podpisem prywatnym, która do chwili śmierci darczyńcy była nieskuteczna, a następnie stawała się zobowiązaniem naturalnym, oraz w przypadku testamentu nieważnego tylko ze względu na niedochowanie formy. Ponadto jako zobowiązania naturalne traktowano zobowiązania zaciąg-

⁸¹ Świadczenia spełnione na rzecz konkubiny nie podlegały zwrotowi. Lecz na jakiej podstawie? I. Rosenblüth (*Kodeks...*, s. 264) uznawał je za odpowiadające obowiązkowi moralnemu (art. 131 pkt 2). Z tym samym skutkiem (niedopuszczalność żądania zwrotu), lecz opierając się na diametralnie innej podstawie L. Domański (*Institucje...*, s. 596) traktował je jako mające cel sprzeczny z dobrymi obyczajami (art. 132 § 1). Biorąc pod uwagę orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21.09.1934 r., sygn. akt C.I.481/34 (omawiane w pkt 7c), w którym odmowa przyznania kondykcji wynikała z niegodziwości po stronie *solvensa*, wydaje się, że odpowiedź na pytanie o uzasadnienie wyłączenia żądania zwrotu świadczenia zależała od konkretnego przypadku – czy spełniono świadczenie po to, aby *accipiens* został konkubentem (niegodziwość; jak w powyższym orzeczeniu), czy też świadczone, ponieważ *accipiens* był konkubentem (zgodność z obowiązkiem pozaprawnym).

⁸² Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 18.08.1937 r., sygn. akt C.I. 2368/36, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1937, poz. 705, s. 658–659, stwierdził, że „teś, który dawał bezpłatnie utrzymanie zięciowi, nie może żądać od niego z tytułu niesłusznego zubożenia się zwrotu poniesionych wydatków, jeżeli dając to utrzymanie, postępował tak dobrowolnie z poczucia obowiązku moralnego jako teś wobec zięcia, a nie w celach uzyskania odpowiedniej zapłaty”. Chodziło o to, że „powód [...] dawał [...] w ciągu roku utrzymanie w postaci śniadań, obiadów, podwieczorków i kolacji, które stanowiły wartość 75 zł miesięcznie”.

⁸³ Z. Fenichel, *Zobowiązania...*, s. 63, 66.

⁸⁴ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 100; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 264.

⁸⁵ A. Fischler, *Conditiones...*, s. 143; Z. Fenichel, *Zobowiązania...*, s. 77.

⁸⁶ Z. Fenichel, *Nieważność...*, s. 8–9. Praktyka zastosowania § 1432 ABGB najczęściej dotyczyła darowizn, rozporządzeń testamentowych, stosunków majątkowych między małżonkami. *Uzasadnienie...*, s. 187.

nięte przez małoletniego, a niepotwierdzone przez jego przedstawiciela ustawowego. Wykonanie takiego zobowiązania wykluczało możliwość posłużenia się kondycją⁸⁷.

Na gruncie prawa niemieckiego – a za nim i polskiego – nie uznawano powyższych zobowiązań za naturalne, lecz za nieważne *ab initio*. Świadczenia podlegały zatem zwrotowi. W *Uzasadnieniu...* podnoszono, że system przyjęty w BGB jest dogodniejszy, ponieważ uniemożliwia nadmierne rozszerzanie kręgu zobowiązań naturalnych w kierunku ograniczania skuteczności wyraźnych przepisów ustawowych dotyczących formy czynności prawnych oraz zdolności do czynności prawnych. Z kolei co do przypadku zapłaty dokonanej przez małoletniego uważano, że chociaż małoletni nie może skutecznie zaciągnąć zobowiązania, to może spłacić dług zaciągnięty przez kogoś innego: „Jeśli małoletni miał pieniądze, to dobrze, że zużył je na wykonanie zobowiązania, a nie że je roztrwonił”⁸⁸.

b) Świadomość braku zobowiązania

Nie jest uprawniony do żądania zwrotu świadczenia ten, kto wykonał je, pozostając w świadomości braku zobowiązania (art. 131 pkt 3 *in principio*, § 1432 *in fine* ABGB, § 814 BGB, art. 63 OR, art. 411 pkt 1 k.c.). Prawodawca wychodził z założenia, że jeśli *solvens*, wiedząc, że nie jest zobowiązany, mimo to spełniał świadczenie, to działał w zamiarze obdarowania *accipiens* – „powinien skutki tego ponosić i nie może zaprzętać sądów pozwami o zwrot”⁸⁹. Z żądaniem zwrotu nienależnego świadczenia mógł występować zatem tylko *solvens*, który spełnił świadczenie, działając w błędzie, w nieświadomości braku zobowiązania⁹⁰.

Kondycję wykluczała pozytywna świadomość braku zobowiązania, nie zaś sama możliwość uzyskania wiadomości o braku zobowiązania albo istnienie wątpliwości w tej mierze. Nie było istotne, czy błąd odnosił się do faktu, czy do prawa. Wyraźnie o tym stanowił § 1431 ABGB, w innych zaś systemach prawnych orzecznictwo i nauka prawa z czasem doszły do takich samych wniosków (we Francji, w Niemczech, w Polsce⁹¹, także – po wstępnych wątpliwościach – w Szwajcarii). W prawie rzymskim, a później niemieckim, wymagano, aby błąd *solvensa* dał się usprawiedliwić. Od tego wymogu odstąpiono w prawie austriackim, szwajcarskim i w polskim⁹².

⁸⁷ R. Longchamps de Bérier, *Nienależne...*, s. 1077.

⁸⁸ *Uzasadnienie...*, s. 184, 186.

⁸⁹ R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, s. 226.

⁹⁰ L. Domański, *Instytucje...*, s. 587; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 259. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5.07.1935 r., sygn. akt C.II. 600/35, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1936, poz. 301, s. 280–281: „Błąd musi towarzyszyć świadczeniu i dotyczyć istnienia zobowiązania, które się przez zapłatę chce wypełnić”. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16.02.1937 r., sygn. akt C.II.2507/36, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1937, poz. 727, s. 679–680, odmówił zasądzenia na rzecz najemcy zwrotu świadomie nadpłaconego czynszu.

⁹¹ Orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 28.10.1938 r., sygn. akt C I 1642/37 (za: J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 193), i z dnia 18.07.1952 r., sygn. akt C.809/15 (za: S. Breyer i in., *Prawo cywilne z orzecznictwem, literaturą i przepisami związkowymi. Praca zbiorowa*, t. 1, Warszawa 1958, s. 221).

⁹² P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 20, 22, 210; J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 193; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 265; F. Zoll sen., *Pandekta...*, s. 196. Na gruncie § 814 BGB doktryna prawa niemieckiego wykluczała kondycję już w razie powątpiewania *solvensa* w istnienie długu. Zupełnie w innym duchu – na podstawie ABGB – orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.08.1934 r., sygn. akt C.II.811/34, „Orzecznictwo

Ciężar udowodnienia, że *solvens* był świadomy braku zobowiązania – a zatem nie działał w błędzie, co skutkuje brakiem prawa do żądania zwrotu świadczenia – obciążał zazwyczaj *accipiens* (prawa: austriackie, niemieckie, polskie⁹³, rosyjskie). *Solvens* obowiązany był udowodnić, że (a) spełnił świadczenie, oraz że (b) było ono nienależne; prawo w związku z powyższym wprowadzało domniemanie, że (c) świadczenie spełniono, działając w błędzie. *Accipiens* mógł natomiast domniemanie to obalić, udowadniając, że jednak *solvens* nie działał w błędzie i – spełniając świadczenie – był świadomy braku zobowiązania, a zatem działał *animo donandi*. Błąd *solvensa* traktowano jako negatywny (wykluczający) warunek prawa dochodzenia zwrotu.

Prawo francuskie – podążając w ślad za prawem rzymskim – traktowało z kolei ów błąd jako warunek pozytywny dopuszczalności kondykcji, co miało doniosłe znaczenie dla rozkładu ciężaru dowodu w procesie. W KN inaczej niż w innych systemach prawnych sformułowano warunki dopuszczalności *condictio indebiti*: (a) uskuteczniło zapłatę, (b) nienależną, (c) spełnioną z powodu błędu (art. 1376–1377 KN). W związku z tym to *solvens* musiał udowodnić, że działał pod wpływem błędu. Obciążenie *solvensa* ciężarem dowodu prowadziło do powstawania wyjątkowych trudności dowodowych, ponieważ należało przeprowadzić negatywny dowód własnej nieświadomości. Wobec tych trudności w orzecznictwie starano się liberalnie oceniać zaistnienie błędu, niekiedy wystarczało udowodnienie samego zwątpienia w istnienie zobowiązania⁹⁴.

Na gruncie k.z., zgodnie z art. 131 pkt 3, nawet jeżeli *solvens* był świadomy niestnienia zobowiązania, to mógł – w wyjątkowych okolicznościach – żądać zwrotu świadczenia:

- jeśli spełnił je niedobrowolnie; dopuszczenie możliwości żądania zwrotu w tym wypadku wynikało *a contrario* z początkowego fragmentu przepisu art. 131; przykładowo – w toku egzekucji prowadzonej przeciwko rzekomemu dłużnikowi ściągnięto od niego zarządzeniem władzy określoną kwotę (zarządzenie władzy traktowane było jak działanie *solvensa*), spełniono świadczenie na podstawie wyroku II instancji albo wykonanego wyroku I instancji, a następnie dzięki zastosowaniu nadzwyczajnych środków procesowych uzyskano korzystne orzeczenie⁹⁵,
- jeżeli spełniając świadczenie, zastrzegł prawo do żądania zwrotu, co mogło być uzasadnione w sytuacji, gdy *solvens* był przekonany, że dokonał już zapłaty, ale nie mógł tego na razie udowodnić, albo gdy *solvens* nie wiedział, czy dług jest już wymagalny, czy ziszczył się określony warunek, czy jego pełnomocnik nie wykonał już świadczenia; *solvens* – obawiając się negatywnych skutków pozostawania w zwłoce – świadczenie spełniał, zastrzegając jednocześnie prawo wystąpienia z żądaniem o zwrot świadczenia w razie wyjścia na jaw okoliczności uzasadnia-

Sądów Polskich” 1934, poz. 478, s. 503–504, zgodnie z którym nie jest istotny charakter błędu *solvensa* (tzn. czy jest usprawiedliwiony) i może on pozostawać nawet w oczywistym niedbalstwie. Jako uzasadnienie sąd powołał się na milczenie ustawodawcy, *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*.

⁹³ Tak w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 30.11.1936 r., sygn. akt C III 51/35 (za: J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 189); L. Domański, *Instytucje...*, s. 576; R. Longchamps de Bérier, *Nienależne...*, s. 1077.

⁹⁴ Tak też na gruncie prawa szwajcarskiego (art. 63 I OR). W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 78; J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 192; *Uzasadnienie...*, s. 187.

⁹⁵ L. Domański, *Instytucje...*, s. 576; R. Longchamps de Bérier, *Nienależne...*, s. 1078, I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 257.

- jących odmowę spełnienia świadczenia; *Uzasadnienie...* wskazywało, że dopuszczenie świadczenia z zastrzeżeniem stanowi przejaw zasady swobody umów⁹⁶,
- gdy świadczone w celu uniknięcia przymusu – zarówno psychicznego (groźba, art. 41), jak i przymusu legalnego, np. *solvens* spłacił cudzy dług, chcąc uniknąć licytacji własnych rzeczy znajdujących się w majątku innej osoby; *solvens* zapłacił cudzy dług w celu uniknięcia postępowania egzekucyjnego, skierowanego błędnie do jego majątku⁹⁷,
 - jeżeli świadczenie spełniono w wykonaniu czynności prawnej zakazanej lub mającej cel niegodziwy; gdyby nie istniało omawiane w tym punkcie wyłączenie niedopuszczalności kondykcji, to zapewne obchodzono by prawo przez dobrowolne wykonanie umów zakazanych, niegodziwych⁹⁸; zastosowanie kondykcji (w tym miejscu *condictio ob turpem vel iniustam causam*) było możliwe, o ile po stronie *solvensa* nie zachodziła niegodziwość (a zatem – gdy nie miał zastosowania art. 132).

c) *Niegodziwość – in pari delicto*

Zgodnie z brzmieniem art. 132 z żądaniem zwrotu świadczenia nie mógł wystąpić *solvens*, po którego stronie można było dopatrzeć się niegodziwości. Hipoteza § 1 w art. 132 dotyczyła *solvensa* świadomie płacącego w zamian za popełnienie czynu zabronionego lub przeciwnego dobrem obyczajom albo w celu skłonienia *accipiensa* do spełnienia takiego czynu, w § 2 natomiast chodziło o *solvensa*, który wykonał zobowiązanie o celu niegodziwym (*causa impulsiva, causa remota*) i niegodziwość leżała po jego stronie⁹⁹. Hipoteza § 2 obejmowała także przypadki regulowane w § 1, a w związku z tym obecność § 1 w k.z. nie była konieczna. Pozostawienie § 1 uzasadniano tym, że dotyczył on „szczególnie drastycznych przypadków”¹⁰⁰. Argument ten nie przekonuje, ponieważ oba przepisy przewidywały jednakowe skutki prawne, a przypadki określone w § 1 i tak objęte były przez § 2.

Zasada przeciwdziałająca posługiwaniu się przez stronę omijającą prawo aparatem wymiaru sprawiedliwości znana była prawu rzymskiemu (*nemo auditur turpitudinem suam allegans*). Zgodnie z nią niedopuszczalne było żądanie zwrotu świadczenia w sytuacji, gdy *solvens* jako uzasadnienie swej *condictio* przedstawiał własny czyn niedozwolony lub niemoralny. W przypadku zaś gdy obie strony znajdowały się *in pari causa*, sądy, wstrzymując się od zaangażowania w niejasne interesy stron, sankcjonowały *status*

⁹⁶ L. Domański (*Instytucje...*, s. 588) wskazywał, że z kondykcją można było wystąpić, o ile nastąpiła okoliczność określona przez zastrzeżenie, a nie jakaś inna. R. Longchamps de Brier, *Nienależne...*, s. 1078; *Uzasadnienie...*, s. 187.

⁹⁷ L. Domański, *Instytucje...*, s. 589; R. Longchamps de Brier, *Nienależne...*, s. 1078.

⁹⁸ J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 192; *Uzasadnienie...*, s. 187–188.

⁹⁹ Przykładowo mogło chodzić o *solvensa* spełniającego świadczenie na podstawie pozornej umowy sprzedaży mającej na celu uchronienie majątku przed egzekucją lub ukrywającej umowę darowizny. Tak – odpowiednio – w orzeczeniach Sądu Najwyższego: z dnia 11.05.1946 r., sygn. akt C.II.574/45 (za: S. Breyer i in., *Prawo...*, s. 222; W. Świącicki, *Orzecznictwo...*, s. 90–92), i z dnia 21.09.1934 r., sygn. akt C I 481/34 (za: J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, s. 194).

¹⁰⁰ *Uzasadnienie...*, s. 189.

quo, co znajdowało wyraz w maksymie: *in pari turpitudine melior esse debet causa possidentis*¹⁰¹. Odmiernym sposobem reakcji prawa na sytuację pozostawania przez obu kontrahentów w sytuacji *in pari delicto* było nie tyle wstrzymanie *condictio*, ile przeprowadzenie konfiskaty przedmiotu świadczenia. Rozwiązanie takie zakładano w art. 168 projektu Komitetu lwowskiego: „Czy to, co zapłacono, ulega konfiskacie, zależy od postanowień prawa publicznego, które sędzia z urzędu uwzględnić powinien” (*in fine*)¹⁰².

Regulacja art. 132 nie stanowiła *novum* na ziemiach polskich. Odpowiednie normy znane były ABGB (§ 1174), BGB (§ 817), francuskiej judykaturze, a także OR (art. 66) i proj. fr.-wł. (art. 27 ust. 2)¹⁰³.

Analogiczna do art. 132 norma prawa austriackiego – konstruowana na podstawie wykładni § 1174 ABGB – wykluczała możliwość dochodzenia zwrotu świadczenia spełnionego w celu wykonania czynności niemożliwej albo zabronionej. Wystąpienie z żądaniem zwrotu nie było wykluczone w przypadku, gdy chociaż sama umowa będąca podstawą świadczenia była zabroniona, to nie była zabroniona czynność (przeciwswiadczenie), która miała być wywołana świadczeniem. Zgodnie z poglądami doktryny austriackiej można było zatem żądać zwrotu zapłaconych odsetek lichwiarskich, prowizji za pośrednictwo w zawarciu małżeństwa, sumy przegranej w karty. *In fine* przepis dopuszczał wystąpienie z żądaniem zwrotu świadczenia spełnionego w celu odstręczenia od popełnienia czynu zabronionego¹⁰⁴.

Według BGB z kolei żądanie zwrotu było dopuszczalne, „jeśli cel świadczenia był oznaczony w ten sposób, że odbiorca przez przyjęcie świadczenia wykroczył przeciwko ustawowemu zakazowi lub przeciw dobrym obyczajom” (§ 817 *in principio* BGB). Aby ocenić, czy niegodziwość po stronie *accipiens*a zachodzi, należało wziąć pod uwagę cel świadczenia. Warto przytoczyć jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego:

[...] § 814 k.c. [wyłączenia kondykcji z powodu spełnienia świadczenia w świadomości braku zobowiązania – J.H.] nie można stosować do lichwiarskich odsetek, których wymawianie i pobieranie w jakiegokolwiek formie jest kategorycznie zakazane [...]; nie chodzi więc tu o świadome uiszczenie nienależnego zobowiązania, lecz o pobieranie świadczeń wbrew ustawowemu zakazowi. Jeżeli zaś cel świadczenia (w danym przypadku lichwa) jest taki, że przyjmujący świadczenia narusza ustawowy zakaz, to jest obowiązany je zwrócić na podstawie § 817 k.c.¹⁰⁵

Zaistnienie niegodziwości po stronie *solvens*a wykluczało żądanie zwrotu, chyba że – na zasadzie wyjątku – spełnienie świadczenia polegało na zaciągnięciu zobowiązania,

¹⁰¹ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie...*, s. 522; P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 15–16.

¹⁰² L. Domański, *Instytucje...*, s. 591. *De lega lata*, zgodnie z art. 412 k.c. sąd może orzec konfiskatę przedmiotu świadczenia spełnionego świadomie w zamian za popełnienie czynu zabronionego albo w celu niegodziwym. W wersji tego przepisu obowiązującej do 1990 r. przepadek przedmiotu następował *ex lege*, a orzeczenie sądu miało jedynie charakter deklaratoryjny.

¹⁰³ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 25–64; *Uzasadnienie...*, s. 188.

¹⁰⁴ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 92–93.

¹⁰⁵ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27.11.1936 r., sygn. akt C.III. 774/36, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1937, poz. 158, s. 138–139. Zauważmy, że sędziowie skrótem k.c. określali BGB, na którego kanwie rozstrzygnięto ten spór. W dacie orzekania powoływane przepisy już nie obowiązywały, ponieważ zostały uchylone z dniem 1.07.1934 r. wraz z wejściem w życie k.z.

a zatem na wystawieniu i wręczeniu weksla, a nie na zapłacie gotówki (§ 817 *in fine* BGB)¹⁰⁶.

Polski prawodawca, zgodnie z brzmieniem art. 131 pkt 3 *in fine* nie wykluczał dopuszczalności wystąpienia z roszczeniem o zwrot przez *solvensa*, którego działania nie było objęte przez art. 132, a zatem *solvensa* świadomego braku zobowiązania wynikającego z czynności prawnej zakazanej lub mającej cel niegodziwy, po którego stronie nie zachodziła niegodziwość. W takim przypadku żądanie zwrotu oparte było na art. 130 (to rzymska *condictio ob turpem vel iniustam causam*): jeżeli zobowiązanie było skierowane na osiągnięcie przez jedną ze stron celu niegodziwego, to – zgodnie z art. 56 – było ono nieważne, co z kolei pozwalało żądać zwrotu spełnionego świadczenia na podstawie art. 130, ale tylko *solvensowi*, po którego stronie nie zachodziła niegodziwość (tak ze względu na art. 132 § 2). Przykładowo kondycją mógł posłużyć się *solvens* spełniający świadczenie w zamiarze skłonienia *accipiens*a do przestrzegania prawa albo zniechęcenia wobec czynów zakazanych.

W braku art. 132 zobowiązania wyliczone w tym przepisie (np. umowa o spełnienie czynu zabronionego), w związku z tym, że były *ex lege* nieważne (art. 56), mogłyby zostać wymuszane za pomocą kondycji. W razie nieważności umowy dopuszczalne było bowiem – na podstawie art. 130 – żądanie zwrotu spełnionego świadczenia. Przepis art. 132, który pozbawia tej możliwości *solvensa* pozostającego *in pari causa*, był zatem konieczny. Było tak dlatego, że podobnie jak w prawie rzymskim za pomocą *condictio causa data causa non secuta* można było wymuszać wykonanie przez drugą stronę niezaskarżalnych kontraktów nienazwanych, tak też można by wyobrazić sobie wymuszanie przez zleceniodawcę za pomocą kondycji wykonania świadczenia wzajemnego przez kontrahenta – płatnego zabójcę.

Niedopuszczalne było natomiast posługiwanie się art. 132 jako środkiem obrony wobec powództwa o odszkodowanie. A zatem w sytuacji, gdy obie strony pozostawały *in pari delicto*, lecz stanowiło to rezultat wykorzystania niekorzystnego położenia jednego z kontrahentów przez drugiego, to wówczas ten pierwszy mógł skierować roszczenie odszkodowawcze przeciwko drugiemu¹⁰⁷.

¹⁰⁶ *Uzasadnienie...*, s. 188–189. Przepis był konieczny, ponieważ w prawie niemieckim występują czynności prawne abstrakcyjne. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21.09.1934 r., sygn. akt C.I.481/34, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1935, poz. 135, s. 114, rozpatrywał przypadek umowy o celu niegodziwym, na podstawie której powód na rzecz pozwanej (która w zamian miała zostać jego kochanką) przeniósł własność nieruchomości oraz wystawił weksle. Sąd – wyrokując na podstawie przepisów KN – uznał, że niemożliwe jest już odzyskanie nieruchomości, a drugie ze świadczeń powoda polegające na zaciągnięciu zobowiązania nie może wobec swej podstawy wywoływać skutków prawnych.

¹⁰⁷ Przedmiotem orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26.11.1926 r., sygn. akt C.168/26, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1927, poz. 334, było rozstrzygnięcie w sprawie zwrotu nieruchomości sprzedanej na podstawie umowy nieważnej z powodu naruszenia przepisów walutowych. Cenę oznaczono w walucie niemieckiej, co było przestępstwem zgodnie z ustawą z dnia 20 listopada 1919 r. o walucie w obrębie byłej dzielnicy pruskiej (Dz.U.R.P. 1919 nr 91 poz. 492). Sąd uznał, że wobec zaplanowanego wyłudzenia nieruchomości przez kupującego świadomość zakazu walutowego po stronie sprzedającego nie powinna stać na przeszkodzie zwrotu nieruchomości. Podobnie w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 29.01.1927 r., sygn. akt C.44/26, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1927, poz. 400, s. 458–459, a odmiennie w wyroku z dnia 12.05.1923 r., C.159/22 (to ostatnie za: Z. Lisowski (oprac.), *Kodeks cywilny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1933, s. 324). Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17.08.1937 r., sygn. akt C.II.431/37, „Nowy Kodeks Zobowiązań” 1938, nr 17, s. 67: „Zakaz żądania zwrotu zapłaty, przewidziany w art. 132 § 1 Kodeksu zobowiązań nie ma zastosowania w przypadku oszukańczego (podpa-

d) Odsetki

Dotyczące odsetek art. 88 i 89 stanowiły przepisy ograniczające dopuszczalność żądania zwrotu świadczenia. Zgodnie z art. 88 dłużnik, który dobrowolnie zapłacił nienależne odsetki, nie mógł ani żądać ich zwrotu, ani zaliczenia na poczet długu głównego.

Artykuł 89 z kolei zakazywał żądania zwrotu tzw. odsetek interkalarnych, czyli należnych dłużnikowi za przedterminowe spełnienie świadczenia. Podobne przepisy występowały w prawach austriackim i niemieckim (§ 813 II BGB). Jednakże – jak wskazywał na gruncie prawa niemieckiego W. Lentz – o odsetkach interkalarnych można mówić tylko w przypadku istnienia długu. A zatem w przypadku spełnienia świadczenia, gdy zobowiązania jeszcze nie było, ponieważ wciąż nie ziszczył się warunek zawieszający, można było żądać zwrotu odsetek¹⁰⁸.

Granice odpowiedzialności *accipiens*

Prawo polskie (art. 133 § 1) regulowało obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia za pomocą odesłania do przepisów o zwrocie niesłusznego zubożenia¹⁰⁹. Jednolity reżim zwrotu nienależnego świadczenia i niesłusznego zubożenia stanowił regułę; w prawach niemieckim oraz szwajcarskim był rezultatem łącznej regulacji obu instytucji. Odmienne natomiast zasady odpowiedzialności w przypadku korzystnego użycia oraz nienależnego świadczenia przewidywało prawo austriackie (§ 1041 i 1432 ABGB)¹¹⁰.

Accipiens zobowiązany był do zwrotu przedmiotu świadczenia w takim zakresie, w jakim pozostawał wciąż wzbogacony¹¹¹. W tej mierze k.z. podążał za wzorem niemieckim i szwajcarskim. Inne prawa (austriackie, francuskie) nie przewidywały ograniczenia odpowiedzialności przyjmującego świadczenie do wartości wzbogażenia¹¹².

dającego pod sankcję art. 264 Kodeksu karnego) wyłudzenia pieniędzy pod pozorem dokonania czarów. Współdziałanie powódki, jakkolwiek przedmiotowo mogło być nawet ustawą karną zabronione, chociaż bez sankcji (art. 23 § 3 Kodeksu karnego) oraz przeciwne dobrem obyczajom, jednak podmiotowo, jako wynik zabobonności i ciemnoty powódki, było tylko środkiem do osiągnięcia przez pozwaną jej zamiarów oszukańczych i wyłudzenia kwoty 600 zł”. Szerzej: P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 96–105.

¹⁰⁸ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 92, 100; *Uzasadnienie...*, s. 183.

¹⁰⁹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13.05.1953 r., sygn. akt C.387/53 (za: S. Breyer i in., *Prawo...*, s. 223). L. Domański, *Instytucje...*, s. 597: „§ 1 art. 133 Kod. zob. traktuje otrzymanie nienależnego świadczenia jako niesłuszne zubożenie”. Wydaje się, że uwaga ta jest nieścista: k.z. nakazywał stosować przepisy o niesłusznym zubożeniu w przypadku zwrotu nienależnego świadczenia, ale nie stanowiło to przesłanki do przyjęcia powyższej tezy. Art. 133 § 1: „Kto otrzymał nienależne świadczenie, obowiązany jest do zwrotu według przepisów o niesłusznym zubożeniu”. § 2: „Jeżeli przyjmujący świadczenie wiedział, że ono się nie należy, winien nadto naprawić szkodę”.

¹¹⁰ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 93: Wynikało to z braku wśród przepisów dotyczących *condictio in debitu* frazy występującej w § 1041 *in media parte* ABGB – „choćbyż korzyść ta została później udaremnonią”.

¹¹¹ Inaczej – wskazując na rozdzielenie instytucji bezpodstawnego wzbogażenia i nienależnego świadczenia w k.z. – A. Ohanowicz (*Niesłuszne...*, s. 178) zwracał uwagę na możliwość dochodzenia zwrotu tego ostatniego również w wypadkach, kiedy *accipiens* nie był wzbogacony. Był to jednak pogląd odosobniony.

¹¹² S. Meier, *Restitution...*, s. 1472. Co do prawa austriackiego – inaczej W. Lentz (por. przyp. 115).

Stosując przepisy o niesłusznym zubożeniu, sądy orzekały o braku obowiązku zwrotu po stronie *accipiens*, który otrzymane wynagrodzenie zużył na bieżące wydatki konsumpcyjne. Obowiązku nie wykluczało jednak powołanie się na zużycie przedmiotu świadczenia w sytuacji, gdy *accipiens* powinien był liczyć się z obowiązkiem, ponieważ egzekwował świadczenie na podstawie nieprawomocnego wyroku¹¹³.

Na gruncie k.z. *accipiens* ponosił jednak odpowiedzialność w szerszym zakresie, jeżeli był świadomy, że świadczenie mu się nie należy (art. 133 § 2). Prawodawca wychodził z założenia, że *accipiens*, który wie o nienależności świadczenia, a mimo to je odbiera, nie zasługuje na ochronę. Konieczna była pozytywna świadomość *accipiens*a co do nienależności świadczenia, nie wystarczało udowodnienie, że mógł postarać się o odpowiednie wiadomości. Tak samo w prawie niemieckim, tymczasem w prawach austriackim i szwajcarskim dla przyjęcia surowszego reżimu odpowiedzialności wystarczało, aby *accipiens* miał powody do powątpiewania w należność świadczenia (§ 1437 ABGB i art. 64 OR)¹¹⁴. Ciężar udowodnienia okoliczności określonych w art. 133 § 2 spoczywał na *solvensie*. Artykuł 133 § 2 znajdował zawsze zastosowanie w przypadkach *condictio ob turpem vel iniustam causam: accipiens*, po którego stronie zachodziła niegodziwość, nie mógł się bronić nieznaną sobie prawem, a jego złą wiarę domniemywano¹¹⁵.

Prawo rzymskie traktowało *accipiens*a w złej wierze bardzo surowo – tak samo jak złodzieja. Prawa austriackie (§ 335 i 1437 ABGB¹¹⁶) oraz francuskie (art. 1378–1379 KN) zrównywały *accipiens*a w złej wierze z posiadaczem w złej wierze, a w związku z tym ponosił on odpowiedzialność za pożytki zaniedbane oraz za przypadkową utratę. Analiza art. 127 w związku z art. 133 wskazuje, że także k.z. obciążał konsekwencjami przypadkowej szkody *accipiens*a w złej wierze. Inaczej w prawie niemieckim, które rozciągało odpowiedzialność jedynie na zawinioną niemożność zwrotu, na zaniedbane pożytki, na odsetki od długu pieniężnego¹¹⁷. Biorąc zatem przesłanki oraz rozmiary rozszerzonej odpowiedzialności *accipiens*a w złej wierze, wskazać należy, że twórcy k.z. przyjęli rozwiązanie umiarkowane – łagodniejsze od austriackiego, a surowsze od niemieckiego.

Przepisy o zwrocie niesłusznego zubożenia znajdowały zastosowanie – według R. Longchamps de Bériera, który jako jedyny wskazywał na możliwość wystąpienia takiej szczególnej sytuacji – w przypadkach nienależnego świadczenia, które nie skutkowało niesłusznym zubożeniem (przykład z firmą wysyłkową). Według autora w takich sytuacjach należało przyjąć obowiązek zwrotu w naturze wraz ze zwrotem nakładów; w razie przekształcenia rzeczy dochodziło do dorozumianego zawarcia umowy – w ten sposób oblat przyjmował ofertę; w przypadku natomiast utraty rzeczy umowa nie dochodziła do skutku, a ryzyko utraty ponosił oferent (zgodnie z art. 69)¹¹⁸.

¹¹³ Odpowiednio – orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 1.04.1954 r., sygn. akt 2.C.47/54, i z dnia 1.04.1953 r., sygn. akt 1.C.131/53 (za: S. Breyer i in., *Prawo...*, s. 223).

¹¹⁴ P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 14; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 107.

¹¹⁵ L. Domański, *Instytucje...*, s. 598.

¹¹⁶ W. Lentz (*Bezpodstawne...*, s. 93): „Przepis § 1437 ABGB określający skutki dobrej i złej wiary *accipiens*a literalnie dotyczy tylko *condictio indebiti*, przyjmuje się jednak, że znajduje zastosowanie również do pozostałych kondykcji”.

¹¹⁷ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 107; *Uzasadnienie...*, s. 189–190.

¹¹⁸ R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, s. 229.

Zakończenie

Autorzy prac poświęconych k.z. najczęściej wskazują szwajcarski OR jako główne źródło inspiracji jego twórców¹¹⁹. Przegląd ówczesnych regulacji europejskich dotyczących nienależnego świadczenia potwierdza tezę Pawła Księżaka, którego zdaniem k.z. nawiązywał w tej mierze do BGB i OR¹²⁰.

Kodeks zobowiązań nie powielał jednak rozwiązań obu aktów. Przede wszystkim regulował instytucje bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia osobno. Odmienności występowały także w zakresie rozwiązań szczegółowych. Na gruncie k.z., inaczej niż w prawie niemieckim, nie wymagano, aby mający uzasadniać kondykcję błąd *solvensa* był błędem usprawiedliwionym. Inaczej z kolei niż w prawie szwajcarskim nie obciążano *solvensa* obowiązkiem dowodowym wykazania nieświadomości braku zobowiązania w momencie świadczenia. Znacznie jednak więcej różnic występowało w porównaniu z KN i ABGB, co znajdowało swoją przyczynę w odmiennej strukturze tych starszych kodeksów. W szczególności istotne różnice zachodziły co do zakresu obowiązku zwrotu przedmiotu nienależnego świadczenia – w tej mierze polskie rozwiązanie nawiązywało do BGB i OR.

Porównując rozwiązania obecnie obowiązującego k.c. oraz jego poprzednika – k.z., należy stwierdzić, że obie regulacje w zasadzie są do siebie bardzo podobne. W tej mierze współczesne rozwiązania k.c. stanowią kontynuację tych przyjętych w k.z. Istotną zmianą było wprowadzenie przepadku przedmiotu świadczenia niegodziwego (art. 412 k.c.) w miejsce wyłączenia kondykcji (art. 132 k.z.). Biorąc pod uwagę brak zasadniczych zmian tej materii w k.c., jak również w trakcie późniejszych reform prawa cywilnego, regulację k.z. wypada ocenić pozytywnie.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26.11.1926 r., sygn. akt C.168/26, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1927, poz. 334.
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29.01.1927 r., sygn. akt C.44/26, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1927, poz. 400.
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21.09.1934 r., sygn. akt C.I.481/34, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1935, poz. 135.
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6.04.1936 r., sygn. akt C.II. 2845/35, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1936, poz. 148.

¹¹⁹ A. Falkowska, *Szwajcarski kodeks...*, s. 67; L. Górnicki, *Metoda...*, s. 82, 83, 87; G. Jędrejek, *Polski kodeks...*, s. 60, 67.

¹²⁰ P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 33.

- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5.07.1935 r., sygn. akt C.II. 600/35, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1936, poz. 301.
- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27.11.1936 r., sygn. akt C.III. 774/36, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1937, poz. 158.
- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18.08.1937 r., sygn. akt C.I. 2368/36, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1937, poz. 705.
- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16.02.1937 r., sygn. akt C.II.2507/36, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1937, poz. 727.
- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17.08.1937 r., sygn. akt C.II.431/37, „Nowy Kodeks Zobowiązań” 1938, nr 17.
- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28.10.1938 r., sygn. akt C II 826/38.
- Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U.R.P. 1933, nr 82, poz. 598).
- Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U.R.P. 1934, nr 93, poz. 834).
- Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U.R.P. 1934, nr 93, poz. 836).
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.08.1934 r., sygn. akt C.II.811/34, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1934, poz. 478.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17/31.03.1925 r., sygn. akt C.59/25, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1926, poz. 340.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11.09.2012 r., sygn. akt IACa 757/12.
- Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31.03.2014 r., sygn. akt X GC 635/11 (za: orzeczenia.ms.gov.pl).
- Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 13.11.2015 r., sygn. akt X GC 282/14 (za: orzeczenia.ms.gov.pl).

Opracowania

- Bieniak M., *Zasady: dobrej wiary i uczciwego obrotu oraz swobody umów w Kodeksie zobowiązań oraz zasadach europejskiego prawa umów*, „Studia Prawnicze” 2008, nr 4 (178).
- Breyer S. i in., *Prawo cywilne z orzecznictwem, literaturą i przepisami związkowymi. Praca zbiorowa*, t. 1, Warszawa 1958.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009.
- Domański L., *Instytucje Kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Warszawa 1936.
- Ernst U., *Polish Civil Code [w:] The Max Planck Encyclopedia of European Private Law*, t. 2, Oxford 2012.
- Falkowska A., *Szwajcarski Kodeks zobowiązań w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2008, t. 4.
- Fenichel Z., *Nieważność umowy z braku formy piśmiennej (notarialnej) a odpowiedzialność stron*, „Przegląd Notarialny” 1937, nr 11.
- Fenichel Z., *Zobowiązania niezupełne (naturalne) w Kodeksie zobowiązań*, „Nowy Kodeks Zobowiązań” 1936, nr 16–17.
- Fischler A., *Conditiones według polskiego Kodeksu zobowiązań*, „Przegląd Sądowy” 1934, nr 5.
- Fruchs H., *Causa debendi w Kodeksie zobowiązań*, „Nowy Kodeks Zobowiązań” 1934, nr 24.

- Goldberger S., *Niesłuszne zbogacenie w Kodeksie zobowiązań*, „Głos Adwokatów” 1938, nr 2–4.
- Górnicki L., *Metoda opracowania i koncepcja kodeksu zobowiązań z 1934 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2008, nr 305.
- Halberda J., *Instytucja niesłusznego zbogacenia w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. na tle współczesnych kodyfikacji*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2012, nr 5.
- Jędrejek G., *Polski Kodeks zobowiązań z 1933 roku. Powstanie, źródła, znaczenie dla europejskiego prawa obligacyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2001, t. 11, z. 1.
- Kremer A., *Kontrakty nienazwane w prawie rzymskim w świetle kazuistyki*, Kraków 1993, rozprawa doktorska w Bibliotece Jagiellońskiej, Dokt.71/93.
- Księżak P., *Bezpodstawne wzbogacenie: art. 405–414 KC. Komentarz*, Warszawa 2007.
- Księżak P., *Świadczenie niegodziwe*, Warszawa 2007.
- Lentz W., *Bezpodstawne wzbogacenie* [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 1, Warszawa [1931].
- Lisowski Z. (oprac.), *Kodeks cywilny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1933.
- Longchamps de Bérier R., *Nienależne świadczenie* [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 2, Warszawa [1936].
- Longchamps de Bérier R., *Zobowiązania*, Lwów 1939.
- Meier S., *Restitution in Case of Undue Transfer* [w:] *The Max Planck Encyclopedia of European Private Law*, t. 2, Oxford 2012.
- Mostowik P. [w:] *System prawa prywatnego. Tom VI. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009.
- Moszyńska A., Naworski Z., *Rola nauk historycznoprawnych w orzecznictwie współczesnego wymiaru sprawiedliwości*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, nr 8, z. 1.
- Namitkiewicz J., *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki. Tom 1. Część ogólna: art. 1–293*, Łódź 1949.
- Ohanowicz A., *Bezpodstawne wzbogacenie* [w:] *System prawa cywilnego*, red. W. Czachórski, t. 3, cz. 1, *Prawo zobowiązań. Część ogólna*, Wrocław 1981.
- Ohanowicz A., *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956.
- Petraniuk J.S. [w:] *Synteza prawa polskiego. 1918–1939*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M. Pałubka, Warszawa 2013.
- Plaża S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym. Część III. Okres międzywojenny*, Kraków 2001.
- Rosenblüth I. [w:] J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1934.
- Sobczyk M., „Zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty” (*condictio ob rem*). *Przykład przydatności myśli jurystów rzymskich dla wykładni przepisów kodeksu cywilnego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, nr 4.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2003.
- Stawarska-Rippel A., *Kodeks zobowiązań w pierwszych latach Polski Ludowej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, nr 3.
- Święcicki W., *Orzecznictwo powojenne Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych: 30 VI 1945 r. – 30 VI 1947 r.*, Łódź 1948.
- Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu*, oprac. R. Longchamps de Bérier, Warszawa 1936.
- Zoll F. jun., *Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948.
- Zoll F. sen., *Pandekta, czyli nauka rzymskiego prawa prywatnego. Tom 3. Zobowiązania*, Kraków 1910.